



**W STULECIE UTWORZENIA RZĄDU  
IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO**

**W STULECIE UTWORZENIA RZĄDU  
IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO**





Ze zbiorów MN, P1947

**W STULECIE UTWORZENIA RZĄDU  
IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO**

**(materiały z debaty historycznej)**

Redakcja  
**Tadeusz Skoczek i Jolanta Załączny**

Warszawa 2019

Na okładce wykorzystano ilustrację ze zbiorów  
Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN P 1900

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

ISBN 978-83-65439-66-6

**20<sup>lat</sup>. Mazowsze**

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest instytucją kultury  
Samorządu Województwa Mazowieckiego

## SPIS TREŚCI

Zaproszenie .....	6
List Marszałka Województwa Mazowieckiego .....	7
Debata .....	8
Fotorelacja z debaty .....	52
Monitoring mediów .....	57



**dr Tadeusz Skoczek**  
Dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie  
i  
**dr Janusz Gmitruk**  
Dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

zapraszają na  
debatę historyczną

### **W 100-lecie utworzenia rządu Ignacego Jana Paderewskiego**

Udział wezmą:  
prof. Marian Marek Drozdowski, dr Tadeusz Skoczek,  
dr Janusz Gmitruk, dr Jolanta Załęczny, Jan Engelgard  
oraz dr Przemysław Bednarczyk

Debaty będą towarzyszyły wystawa  
*Ignacy Jan Paderewski (1860–1941)*  
– *Polak, Europejczyk, Mąż stanu i Artysta*  
i pokaz filmu nagrodzonego Srebrną Szablą  
na V Międzynarodowym Festiwalu Filmów Historycznych i Wojskowych  
*Paderewski. Człowiek czynu, sukcesu i sławy*  
(rez. W. Dąbrowski)  
Wprowadzenie do filmu:  
Andrzej Brzoza – dyrektor programowy festiwalu

**16 stycznia 2019 r. godz. 12.00**  
Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej  
ul. Skazańców 25

dojazd:

- autobusem nr 185 od stacji metra pl. Wilsona do przystanku Cytadela
- autobusem nr 118 do przystanku Cytadela
- samochodem prywatnym wjazd na teren Cytadeli od Wisłostrady przez Bramę Bielańską (ul. Czujna)



**MARSZAŁEK**  
**WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO**  
ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

Warszawa, 16 stycznia 2019 r.

*Pan dr Tadeusz Skópeczek*  
*Dyrektor Muzeum Niepodległości*

Szanowni Państwo,

serdecznie dziękuję za zaproszenie na debatę historyczną w stulecie powołania rządu Ignacego Jana Paderewskiego.

Dyskusja z udziałem takich badaczy jak prof. Marian Marek Drozdowski, dr Tadeusz Skópeczek, dr Janusz Gmitruk, dr Jolanta Załęczny i Jan Engelgard dobrze wpisuje się w 100-lecie odzyskania Niepodległości. Z tej okazji organizatorzy prezentują także wystawę pt. **Ignacy Jan Paderewski – Polak, Europejczyk, Mąż Stanu i Artysta**. Fotografie i obrazy uzupełniają, a często nawet lepiej niż słowo mówione opowiadają o Jego wybitnej osobowości i dylematach w czasie wielkiej wojny światowej. Muzeum Niepodległości przypomina wydarzenia z 1919 roku, które miały decydujący wpływ na kształtowanie zrębów współczesnego państwa polskiego i polityków, którzy je tworzyli.

Gdy po 123 latach niewoli nadeszło odrodzenie niezawisłego państwa polskiego, Polacy byli dumni i cieszyli się z bycia jednym narodem. Dzięki determinacji, odwadze, wierze w zwycięstwo oraz czynom pokoleń w walce o niepodległość, zachowaliśmy język, kulturę i tradycję. Niepodległej od chwili jej narodzin towarzyszył Ignacy Jan Paderewski, który miał ogromny wpływ na losy kraju w tych przełomowych latach. To postać, która stanowi fundament współczesnej, narodowej tożsamości i wpisuje się do złotej księgi pamięci o naszych narodowych bohaterach. Wierzę, że dzisiejszy dzień wymownie zaświadczy, iż nie zapominamy o Rodaku, któremu winniśmy najwyższą cześć i szacunek, jednemu z Ojców Niepodległości.

Dziękuję Państwu za zorganizowanie debaty historycznej, która wyraźnie dowodzi jak pozycję niepodległej Polski tworzył i umacniał Mistrz I.J. Paderewski. Gratuluje jej organizacji oraz pozdrawiam wszystkich uczestników, życząc prawdziwej patriotycznej uczyty duchowej.

Z wyrazami szacunku





**Tadeusz Skoczek**  
**Muzeum Niepodległości**

Dzisiejszy dzień, 16 stycznia 2019, jest znamienną datą w obchodach Stulecia Niepodległości. Znany powszechnie na całym świecie artysta: kompozytor i pianista, wielki filantrop i patriota dostał propozycję utworzenia rządu niepodległej Rzeczypospolitej. Pierwsze miesiące państwowości polskiej były bardzo trudne. Kraj wyniszczony Wielką Wojną, rozbity był gospodarczo i politycznie na trzy organizmy ukształtowane podczas 123 lat zaborów. Walka o niepodległość w różnych zaborach przebiegała różnie, koncepcje się przenikały, ale były też środowiska gwałtownie się zwalczające. Kompromis polegający na oddaniu władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu nie zadowolił wszystkich stron. Krytykowano oddanie tej władzy politykowi zwolnionemu dopiero co z twierdzy niemieckiej, dokonało się to poprzez Radę Regencyjną utworzoną przez niemieckiego okupanta. Lewicowy rząd Jędrzeja Moraczewskiego też uznawano

za proniemiecki, co musiało denerwować zwycięską Ententę. Mocarstwa zachodnie za jedyne go reprezentanta uznawały Komitet Narodowy Polski utworzony w Paryżu przez Romana Dmowskiego. Sytuacja międzynarodowa była dla Polski niezwykle trudna.

Sięgnięto więc po wybitny autorytet artystyczny i polityczny, jakim był Paderewski, powszechnie znana postać w środowiskach Polonii całego świata, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. To on wpłynął na prezydenta USA i był głównym konstruktorem słynnego i bardzo ważnego dla naszej niepodległości art. 13 programu pokojowego Thomasa Woodrowa Wilsona przedstawionego w orędziu do Kongresu (18 stycznia 1918) deklarującego „Stworzenie niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą, integralność terytoriów tego państwa powinna być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową”.

Paderewski wracał do Polski drogą morską wraz z grupą angielskich doradców. Był członkiem Komitetu Narodowego Polskiego i z jego misją wiązano wielkie nadzieje. Nadzieje na pojednanie w Polsce. 25 grudnia 1918 roku przyłynął do Gdańska na pokładzie krążownika Concorde. Dalej – nie wprost do Warszawy – udawał się koleją, wszędzie entuzjastycznie witany. 27 grudnia przybył do Poznania, co zdaniem wielu historyków uznaje za iskrę wywołującą Powstanie Wielkopolskie. Insurekcja wielkopolska planowana była na połowę stycznia, ale emocje, jakie wywołał przyjazd Paderewskiego, przyspieszyły wojskowy zryw. Jego płomienne przemówienie z balkonu Hotelu Bazar przeszło do historii, jako jedno z najlepszych wystąpień patriotycznych dwudziestego wieku.

Już 2 stycznia 1919 roku równie entuzjastycznie witany przybył do Warszawy. Na Dworcu Wiedeńskim były powitalne przemówienia, pieśni. Powóz z pianistą wyprężono z koni i społeczeństwo samodzielnie przewiozło gościa do hotelu Bristol. Maria Dąbrowska zanotowała wtedy w swoim dzienniku: „Przyjechał Paderewski i witany był jak panujący narodu. Czegoś podobnego w życiu nie widziałam. Te nieprzebrane tłumy, idące z szumem morza, z niemilknącym na chwilę krzykiem entuzjazmu, z tym morzem ognia nad głowami, jakby z zapalonymi Duchą świętego znamionami, czarowne były i mocne”.

Spotkanie z Józefem Piłsudskim odbyło się w Belwederze 4 stycznia 1919. Paderewski zaproponował Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa utworzenie rządu narodowego oraz powołanie Rady Naczelnej Narodu Polskiego, jako namiastki przyszłego parlamentu. Nie uzyskał akceptu do swoich planów, wyjechał przed wieczorem do Krakowa. Szczęśliwie, bowiem w nocy nastąpił dziwny zamach stanu płk Mariana Januszajtisa. Ten planowany przewrót „piłsudczyka” nazwany został później operetkowym, nie wiadomo, czemu i komu miał służyć. Jeśli była to prowokacja wymierzona w Paderewskiego to okazała się nieskuteczna. Zamach się nie udał, zamachowców nie ukarano, rządu Moraczewskiego nie obalono.

Kolejne spotkanie Piłsudskiego z Paderewskim nastąpiło 7 stycznia 1919, tym razem w hotelu Bristol. Padła propozycja powołania rządu. Naczelnik powiedział na spotkaniu socjalistów, że kandydat na prezydenta ministrów (taka była w owym czasie nomenklatura) jest zwolennikiem sprowadzenia do Polski Armii Hallera, że popiera propozycje federalistyczne i będzie dobrym negocjatorem na konferencję pokojową, dodając: „Liczę serio na Paderewskiego, jest zgodny ze mną prawie we wszystkich punktach, jest nawet bardziej zacięty ode mnie federalistą i on będzie Dmowskiego moderował”. Dodając niezbyt sympatycznie: „Paderewski kłania się na wszystkie strony, a niech się kłania, byle mnie przyniósł, co potrzeba”.

Witam Państwa na debacie, nowej inicjatywie Muzeum Niepodległości. Zaproponujemy Państwu od czasu do czasu podobne spotkanie, rozmowy, dyskusje. Chcemy w swobodnej formie, bez potrzeby formułowania naukowych wywodów, porozmawiać o najważniejszych problemach naszej historii. Pragniemy w sposób spokojny i wyważony podyskutować o najważniejszych faktach z historii, polityki, spraw społecznych, omówić niektóre znaczące wydarzenia w dziedzinie kultury (szczególnie te promieniujące na potomnych, oraz te, które wzbudzają kontrowersje i różne oceny). Jeśli w konsekwencji naszych spotkań powstaną później naukowe referaty, otworzymy łamy naszych wydawnictw naukowych: kwartalnika humanistycznego „Niepodległość i Pamięć” i „Rocznika Kresowego”.

Zapraszam do swobodnej i nieskrępowanej rozmowy.



**Marian Marek Drozdowski**  
**Polskie Towarzystwo Historyczne,**  
**Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk**

Jako historyk Instytutu Historii PAN od kilkadziesiąt lat zajmuję się biografią Ignacego Jana Paderewskiego. Udało mi się, przy pomocy przyjaciół i doktorantów, wydać trzy poprawione edycje *Zarysu biografii politycznej Ignacy Paderewski*, jej wersję angielską i japońską. Wspólnie z śp. drem Andrzejem Piberem – znakomitym biografem Paderewskiego – wydałem w Paryżu źródłową pracę *Paderewski o Polsce i Polonii*, którą przygotowaliśmy na otwarcie w Łazienkach Królewskich Muzeum Wychodźstwa Polskiego im. I. Paderewskiego z wystawą jemu poświęconą w historycznej Podchorążówce, opracowaną przez Xymenę Pilch Nowakowską. Niestety, na 100-lecie naszej Niepodległości i Muzeum i wystawa zostały zlikwidowane. W 1985 roku, z pomocą prof. Aleksandra Gieysztor – dyrektora Zamku Królewskiego zorganizowaliśmy wielką

wystawę w Bibliotece Zamkowej, która stała się miejscem licznych spotkań antykomunistycznej opozycji. W latach 2001–2007 wydaliśmy V i VI tom *Archiwum Politycznego I.J. Paderewskiego*, zawierające dokumenty zablokowane do wydania przez cenzurę PRL.

Jesteśmy wdzięczni Centrum Europejskiemu w Natolinie za wydanie antologii tekstów historycznych i literackich dla uczczenia 150. rocznicy urodzin wielkiego Polaka pt. *I.J. Paderewski – artysta, społecznik, polityk – w opiniach jemu współczesnych* i materiałów sesji naukowej jemu poświęconej. Osobiście 100-lecie Niepodległości uczciłem zbiorem studiów pt. *Z dziejów aktywności artystycznej i obywatelskiej I.J. Paderewskiego*, wydanej przez Fundację im. Rodziny Mieszkowskich i publikacją *Ignacy Jan Paderewski współtwórca Niepodległej* wydaną przez Muzeum Niepodległości.

O stuleciu Niepodległości, stuleciu honorowego obywatelstwa Warszawy (9 stycznia 1919), stuleciu powstania gabinetu Paderewskiego (16 stycznia 1919) pamiętały: Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, Muzeum Narodowe, Muzeum Niepodległości, Teatr i Opera Narodowa, Teatr Polski, Polskie Towarzystwo Historyczne, Archikonfraternia Literacka, Instytut Pamięci Narodowej.

Na prośbę kilku posłów, jako biograf Paderewskiego, przygotowałem projekt uchwały Sejmu następującej treści:

Sejm RP w stulecie powstania gabinetu I.J. Paderewskiego pragnie przypomnieć jego znaczenia dla narodzin niepodległej Rzeczypospolitej. Paderewski jako Prezydent Rady Ministrów objął swą funkcję będąc wcześniej światowej sławy pianistą, organizatorem obchodów wiktorii grunwaldzkiej, setnej rocznicy urodzin F. Chopina i wiceprezesem Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce w latach 1915–1918 i ideowym przywódcą Polonii Amerykańskiej. Sława wielkiego pianisty i przyjaźń z amerykańskimi elitami politycznymi miała istotny wpływ na ważne deklaracje prezydenta USA Woodrow Wilsona z 22 stycznia 1917 roku i 8 stycznia 1918 r. w sprawie prawa Polski do Niepodległości z dostępem do Bałtyku. Państwa Ententy zaakceptowały tekst tych deklaracji 3 czerwca 1918 roku.

Gabinet Paderewskiego, powstały 16 stycznia 1919 roku, wynik wcześniejszego porozumienia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego

z prezesem Komitetu Narodowego Polskiego Romanem Dmowskim, doprowadził do istotnych wydarzeń w dziejach polskiej państwowości:

1. do likwidacji swoistej dwuwładzy: Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, mającego poparcie zwycięskich mocarstw i władzy Naczelnika Państwa oraz gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego w kraju;
2. powstania gabinetu centralnego w Warszawie, któremu podporządkowały się wszystkie lokalne instytucje rządowe w b. Królestwie Polskim, Galicji, Wielkopolski, Śląsku Cieszyńskim i wszystkie niepodległościowe partie polskie i organizacje mniejszości narodowych lojalnych wobec odradzającej się państwowości polskiej;
3. zdobycia międzynarodowego uznania Polski jako suwerennego państwa europejskiego, sojusznika zwycięskich mocarstw, potwierdzonego w Traktacie Wersalskim z 28 czerwca 1919 r.
4. wyłonienia wspólnej Polskiej Delegacji Pokojowej, na czele z Ignacym Paderewskim – Prezydentem Rady Ministrów i Ministrem Spraw Zagranicznych i Romanem Dmowskim, prezesem KNP, który był mózgiem politycznym tej Delegacji, uzupełnionej trzecim delegatem d/s. gospodarczo-finansowych Władysławem Grabskim.
5. Gabinet Paderewskiego doprowadził do przeprowadzenia demokratycznych wyborów do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 r, i do samorządu terytorialnego w lutym 1919 roku opartych na ordynacji wyborczej przygotowanej przez gabinet J. Moraczewskiego, do powstania Policji Państwowej, rozbudowy administracji państwowej i samorządowej, szkolnictwa publicznego wszystkich typów, polskiej służby dyplomatycznej i innych instytucji państwowych.
6. Historycznym dokonaniem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego przeprowadzonym przy pomocy Ignacego Paderewskiego i generałów: Józefa Hallera, Józefa Dowbor-Muśnickiego i Misji Wojskowej Ententy, było symboliczne zjednoczenie wszystkich formacji polskich sił zbrojnych 19 października 1919 r. przy sarkofagu Tadeusza Kościuszki w podziemiach katedry wawelskiej.
7. Ważnym dokonaniem gabinetu Paderewskiego było uruchomienie pomocy żywnościowej i sanitarnej Amerykańskiej Administracji Pomocy (Misji Herberta Hoovera) rozpoczęcie odbudowy gospodarczej kraju z wykorzystaniem mechanizmów gospodarki rynkowej.
8. We wdzięcznej pamięci zachowujemy wskazania I. Paderewskiego w sprawie upowszechnienia w naszym społeczeństwie apelu

współpracę ponad podziałami partyjnymi, popularyzowanie etosu pracy, szczególnie wśród młodzieży, oraz etosu służby dla państwa polskiego.

9. Z radością popieramy inicjatywę warszawskich środowisk naukowych i artystycznych, zorganizowania Muzeum Ignacego Paderewskiego, w Łazienkach, przy ul. Parkowej 3, w wyremontowanej willi Prezydenta RP Gabriela Narutowicza.

Paderewski w naszych dziejach najnowszych jest nie tylko symbolem narodowego pojednania, ale przede wszystkim wielkiej kultury politycznej, której przejawem był m.in. stosunek do przeciwników i partnerów politycznych. Znał nasze słabości narodowe ujawniane w kraju i na emigracji, kiedy – analizując konflikt między dominującą w Polonii Amerykańskiej orientacją narodowo-katolicką a orientacją socjalistów i radykalnej społecznie inteligencji – mówił 4 kwietnia 1917 r. „Polacy bardziej się nienawidzą między sobą, niżli własnych nieprzyjaciół. Cały zasób uczuć złości, gniewu, złości, oburzenia, zemsty, zużywają oni w bezmyślnych waśniach i sporach, a gdy o rozprawę z wrogiem idzie nie stać już jadu w ich duszach... Osobiście do nikogo nie żywię urazy. Nie uchybiłem rozmyślnie nikomu, a teraz wszystkim, którzy mi obelg nie szczędzą przebaczam chętnie, bo wiem, że Polskę kochają”.

Gdy działacze Wydziału Narodowego krytykowali legionistów za rzekomą służbę interesom mocarstw centralnych, Paderewski odpowiadał „politycznie, jako zwolennicy Koalicji możemy się z nimi nie zgadzać, ale nie możemy kwestionować ich ideowości, skoro gotowi są oddać życie za wizję Polski, o którą walczą”. Pod koniec swego pobytu w Stanach Zjednoczonych z żoną Heleną (wielce zasłużoną w organizacji koncertów męża na rzecz Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Kraju i mobilizacji ochotników do Armii Polskiej we Francji, której służył Polski Biały Krzyż, powołany przez nią w Stanach), doprowadził do wspólnej akcji Wydziału Narodowego Polskiego z Komitetem Obrony Narodowej na rzecz dobrego imienia Polaków, wspólnej akcji charytatywnej i popularyzowania odradzającej się Rzeczypospolitej, jako państwa demokratycznego szanującego prawa mniejszości narodowościowych i wyznaniowych. W imię tych wartości Paderewski apelował do Romana Dmowskiego, by zgodził się rozszerzyć skład KNP o przedstawicieli ruchu ludowego,

socjalistycznego i przedstawicieli ludność żydowskiej. Dmowski odpowiadał, że KNP straciłby wówczas swój dotychczasowy ideowy charakter, jako organizacja prokoalicyjna z umiarkowanym programem społecznym. Paderewski wspólnie z Dmowskim przekonywali prezydenta Wilsona, że Polska, jako kraj niepodległy, ze zniszczoną przez okupantów gospodarkę, nie może istnieć bez Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza z Gdańskiem, jako portem polskim. Po uzyskaniu informacji z kraju i rozmowach z przedstawicielami rządu brytyjskiego w liście do Jana Smulskiego przewodniczącego Wydziału Narodowego Polskiego z 8 grudnia 1918 roku podkreślał: „Polsce potrzebny jest rząd prozachodni, bardziej stabilny od rządu Moraczewskiego, który jest rządem socjalistów i radykałów”.



## Tadeusz Skoczek

Jak już mówiłem na wstępie, Ignacy Paderewski wracał do Polski z misją zjednoczenia Polaków, z zamiarem porozumienia między Tymczasowym Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim a Komitetem Narodowym Polskim reprezentowanym przez Romana Dmowskiego. Wracał nie tylko jako kompozytor i mistrz fortepianu, ale też ogromny autorytet moralny cieszący się poparciem Stolicy Apostolskiej, prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona i wpływowych polityków Ententy. Witający go rodacy widzieli w nim męża stanu, a on do tłumu warszawiaków pod przewodnictwem prezydenta Piotra Drzewieckiego, powiedział słowa: „Nie przyszedłem po dostojęstwa, sławę, zaszczyty, lecz aby służyć, ale nie jakiemuś stronnictwu. Szanuje wszystkie stronnictwa, lecz nie będę należeć do żadnego. Stronnictwo winno być jedno – Polska, i temu jednemu służyć będę do śmierci. Żadne stronnictwo z osobna nie odbuduje Ojczyzny – odbudują ją wszyscy, a podstawa główna to robotnik i lud. Niech żyje lud polski i robotnik polski. Niech żyją wszystkie stany w narodzie zjednoczonym i silne wzajemną zgodą i miłością”.

Stały się one mottem i drogowskazem politycznej działalności.



### **Jan Engelgard**

**Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej,  
oddział Muzeum Niepodległości**

To może zabrzmieć zbyt ekstrawagancko, ale genezy rządu Ignacego Jana Paderewskiego należy szukać tu, na Cytadeli Warszawskiej, gdzie obradujemy po stu latach. Konkretnie zaś myślę o słynnej depeszy, jaką nadano z byłej niemieckiej radiostacji, która znajdowała się tuż za murem Cytadeli w kierunku zachodnim. Z niej właśnie w dniu 19 listopada nadano datowaną na 16 listopada depeszę sygnowaną przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, w której obwieszczał powstanie państwa polskiego i wzywał państwa zachodnie, w tym zwłaszcza Stany Zjednoczone – do jego uznania. Z reguły narracja na ten temat w polskich publikacji historycznych kończy się na stwierdzeniu tego faktu, a w komentarzu do głośnego filmu „Niepodległość” stwierdzono nawet, że akcja „zakończyła się sukcesem”.

Tymczasem rzecz wyglądała zgoła odmiennie. Cel główny – czyli uznanie przez państwa Ententy rządu Jędrzeja Moraczewskiego – nie powiódł się. W ciągu następnych dni w Warszawie wypatrywano reakcji Paryża, Londynu i Waszyngtonu. I nic – głucha cisza. Odezwało się tylko jedno państwo – Niemcy, które wyznaczyły na swojego przedstawiciela hrabiego Harry Kesslera. Było to wydarzenie, które bezlitośnie pokazało, w jakim międzynarodowym otoczeniu działa ośrodek władzy w Warszawie. Nad powstającą Polską zawisło realne niebezpieczeństwo pozostania pod kuratelą Niemiec, i co gorsza – pojawiała się groźba zaliczenia Polski nie do grona państw zwycięskich w wojnie, ale do sojuszników państw centralnych, tak jak uczyniono to z Bułgarią. Wobec zbliżającej się milowymi krokami konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie miano decydować o losach powojennej Europy, taki rozwój wypadków byłby dla Polski fatalny.

Jak pisał wybitny historyk emigracyjny Tadeusz Piszczkowski: „Na przełomie 1918 i 1919 r. nie było jeszcze sejmu z jego »uroszczeniami«, ale pozycja Piłsudskiego silna była tylko na wewnątrz, w kraju. Na zewnątrz rząd jego uznawany był zrazu tylko przez Rzeszę Niemiecką, z którą rząd Moraczewskiego nieopatrznie nawiązał stosunki dyplomatyczne, przyjmując jej oficjalnego przedstawiciela w osobie hr. Kesslera. Poseł niemiecki był w tym czasie jedynym dyplomatą zagranicznym w Warszawie, jeżeli nie liczyć przedstawiciela Stolicy Apostolskiej. Mocarstwa Koalicji, używające wówczas nazwy Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, ani Piłsudskiego ani jego rządu formalnie nie uznały i na razie ignorowały go. Natomiast wciąż uznawały Komitet Narodowy Polski w Paryżu za oficjalną organizację polską, a rząd francuski nawet za rząd de facto. Piłsudski zrazu próbował nawiązać kontakt z mocarstwami z pominięciem jakiegokolwiek pośrednictwa Komitetu Narodowego – i nawet ignorując go. Zachęciły go do tego może jednostronne informacje od nieprzyjaznych Komitetowi działaczy polskich na Zachodzie, jak od Władysława Baranowskiego i Augusta Zaleskiego, donoszących mu o zanikających rzekomo wpływach Komitetu Narodowego i jego prezesa, Dmowskiego.

Już 16 listopada wysłał Piłsudski depesze do rządów Ententy notyfikując im powstanie państwa polskiego, a rząd Moraczewskiego w dwa dni później wystosował do nich własne depesze, prosząc je o wyznaczenie

swych przedstawicieli dyplomatycznych w Polsce. Jednocześnie podjął Piłsudski starania – również z pominięciem Komitetu Narodowego – podporządkowania sobie wojska polskiego we Francji, pozostającego pod zwierzchnictwem Komitetu Narodowego. Z daty 16 listopada 1918 pochodzi jego depesza do marszałka Focha, w której prosił go, »aby wojska polskie, będące obecnie częścią armii francuskiej, zostały możliwie prędko skierowane do Polski« i włączone w skład armii polskiej pod jego rozkazami. Z tej samej daty jest depesza Piłsudskiego do prezydenta Wilsona z podobną prośbą, jeśli chodzi o »polskie oddziały skupione pod sztandarem amerykańskim«. W depeszy tej adresowanej również do Focha z prośbą o pośrednictwo w przekazaniu jej Wilsonowi, Piłsudski nazywał Prezydenta »pierwszym orędownikiem Polski«. Ale rzecz nie poszła tak gładko. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało wszystkie depesze z Warszawy Komitetowi Narodowemu, do opinii. W rezultacie depesze pozostały bez odpowiedzi”.

Wszystko to uzmysłowiło Piłsudskiemu, że bez porozumienia z Komitetem daleko nie ujedzie. Coraz większym problemem stawał się dla niego socjalistyczny rząd Jędrzeja Moraczewskiego, którego skład i politykę wewnętrzną kontestowały wszystkie ugrupowania centrowe i prawicowe, nie uznawały takie dzielnice Polski, jak Wielkopolska czy Śląsk, a także de facto Galicja. W dniu 17 listopada 1918 przez Warszawę przeszedł ogromny pochód zorganizowany przez Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, wzięło w nim udział ponad 100 tys. uczestników, w tym liczne delegacje z zaboru pruskiego. Napięcie rosło, groziła nawet wojna domowa, starcie sił lewicowych (rewolucyjnych) z prawicowymi. Rząd Moraczewskiego, który obecnie ocenia się raczej pozytywnie, gdyż działał w sytuacji wyjątkowo niekorzystnej – był bardzo niepopularny, tak przynajmniej oceniała go większa część czynnego społeczeństwa polskiego.

Rozgrywka, jaką wówczas mieliśmy toczyła się oczywiście między obozami politycznymi uosobianymi przez dwie silne postaci – czyli przez Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego. Ale do tego, żeby ta gra zakończyła się dla Polski sukcesem potrzebny był ten trzeci – czyli Ignacy Jan Paderewski. I taką rolę odegrał. Jego przyjazd do Polski na przełomie 1918 i 1919 był poprzedzony dyskretnymi kontaktami między Komitetem Narodowym Polskim a Naczelnikiem Państwa. Jednym z elementów

tej gry był słynny list Józefa Piłsudskiego do Romana Dmowskiego z 21 grudnia 1918 roku, choć został on przyjęty przez Dmowskiego z ogromną irytacją. Lider KNP zinterpretował, jak się wydaje słusznie, że Piłsudski proponuje mu ni mniej ni więcej tylko umożliwienie jego ludziom jadącym na Zachód kontaktów z najbardziej znaczącymi politykami Ententy, bez wcześniejszego załatwienia sprawy zasadniczej – wzajemnego uznania się dwóch niezależnych ośrodków politycznych. Mimo tego, jak wynika z analizy protokołów Komitetu Narodowego Polskiego – to Dmowski był głównym orędownikiem „dogadania się z lewicą”, nawet wbrew partyjnemu interesowi Narodowej Demokracji. Był też lansowany przez jednego z wpływowych członków Komitetu, prof. Jana Rozwadowskiego, plan „przyciśnięcia” Piłsudskiego, między innymi przez wybierającą się do Kraju Armię Polską pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Był to postulat bardzo popularny także wśród działaczy Narodowej Demokracji w Kraju. Armia Józefa Hallera miała być czynnikiem decydującym w rozgrywce o władzę, miała zrobić „porządek” z lewicą i rewolucyjną anarchią, a także z Piłsudskim. Przez wiele lat historycy obozu piłsudczykowskiego byli przekonani, że taki plan istniał naprawdę.

Być może niektórzy narodowi demokraci o tym myśleli, ale nigdy nie zapadła żadna decyzja w tej sprawie, odrzucał takie plany przede wszystkim sam Roman Dmowski. Lider KNP chciał za wszelką cenę doprowadzić do zażegnania kryzysu jeszcze przez rozpoczęciem konferencji pokojowej, na której chciał odegrać rolę głównego polskiego negocjatora i przedstawiciela. Z tego właśnie względu szedł na daleko idące ustępstwa. Jak pisał wspomniany już przeze mnie Tadeusz Piszczkowski, także w Warszawie „przestano się już łudzić, że uznanie nowych władz polskich przez mocarstwa da się osiągnąć bez jakiegoś porozumienia z Komitetem Narodowym”.

Komitet Narodowy Polski określił tak swoje graniczne warunki – konieczność pozostania Komitetu w Paryżu w charakterze „oficjalnej organizacji polskiej” aż do zawarcia ogólnego pokoju, a to ze względu na polityczny stan rzeczy we wschodniej Europie, zagrażający państwu polskiemu na wewnątrz i niepozwalający „na należyte utrwalenie organizacji rządu”. Wysunięto więc żądanie uznania Komitetu przez „delegację szefa państwa gen. Piłsudskiego imieniem tegoż” za reprezentację

państwa polskiego na zewnątrz i przyznania mu kompetencji organu kierowniczego polityki zagranicznej, z prawem reprezentowania Polski w rokowaniach pokojowych. Ze swej strony Komitet Narodowy, uznając Piłsudskiego, jako szefa państwa, dokooptowałby dwóch nowych członków po porozumieniu z nim, wszedłby z nim „w oficjalne stosunki”, pośredniczyłby między nim a rządami sprzymierzonymi i współdziałałby z nim w obronie państwa na zewnątrz. Jednak głównym postulatem było „utworzenie w Warszawie rządu koalicyjnego”. Mandat dla przeprowadzenia rokowań w tej sprawie z Piłsudskim otrzymali Ignacy Jan Paderewski i Stanisław Grabski, który przybył do Warszawy jeszcze w grudniu 1918 roku. W efekcie do kompromisu doszło podczas rozmów przedstawicielami Józefa Piłsudskiego z Romanem Dmowskim w Paryżu na początku stycznia 1919 roku. Jak pisał inny wybitny historyk Janusz Pajewski, ten kompromis z obozem Józefa Piłsudskiego oznaczał rezygnację z planów, jakie KNP miał jeszcze jesienią 1918 roku. Zakładał on utworzenie rządu ogólnopolskiego złożonego z polityków trzech zaborów – głównie narodowych demokratów i realistów nie uwikłanych w rządy w czasie okupacji niemieckiej. Można bardzo krótko ocenić to porozumienie w ten sposób – nie dla rządu socjalistycznego Moraczewskiego, tak dla Józefa Piłsudskiego, jako naczelnika Państwa. W zamian całość negocjacji pokojowych w Paryżu byłaby w rękach Narodowej Demokracji i samego Romana Dmowskiego.

Wobec takiego rozwoju sytuacji Ignacy Jan Paderewski, który pojawił się w Warszawie na początku stycznia 1919 roku był skazany na sukces. Jechał do Polski jako przedstawiciel polityki prokoalicyjnej, jako wiceprezes Komitetu Narodowego Polskiego, jako polityk mający wielkie poparcie Stanów Zjednoczonych. Jego kandydatura na szefa rządu ogólnonarodowego wręcz się narzucała, co bardzo szybko zrozumiał także Józef Piłsudski. Utworzenie takiego rządu w dniu 16 stycznia 1919 roku było już formalnością. Znaczenie powstania tego rządu nie jest do tej pory doceniane w polskiej historiografii. W moim przekonaniu cały czas nadmierne znaczenie przypisuje się rządowi Jędrzeja Moraczewskiego. Tymczasem to dopiero rząd Ignacego Jana Paderewskiego otrzymał powszechne uznanie międzynarodowe, w tym takich państw jak USA, Francja i Anglia, bez poparcia których trudno byłoby sobie wyobrazić pełny powrót Polski na mapę Europy.

## Tadeusz Skoczek

Dopowiedzmy, podajmy konkretne daty formalnych decyzji państw obcych. Stany Zjednoczone – 30 stycznia 1919, 24 lutego – Francja, 25 lutego – Wielka Brytania, 27 lutego ogłosił swoją decyzję rząd Włoch. Widząc dynamizm integracji Wielkopolski z resztą ziem Polski, rząd Republiki Niemieckiej dopiero 18 maja 1919 r. uznał *de iure* Państwo Polskie.



**Jolanta Załęczny**  
**Muzeum Niepodległości**

Postać i dokonania Ignacego Jana Paderewskiego jako polityka – w przeciwieństwie do prezentacji działalności Paderewskiego jako muzyka – nie jest tematem zbyt często i szczegółowo analizowanym. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że ta sfera jego funkcjonowania w przestrzeni publicznej, a przez to w naszej historii jest często pomijana, niedoceniana. O wiele większe zainteresowanie budziła błyskotliwa kariera artystyczna i sukcesy na polu muzycznym, niż zaangażowanie w sprawy polityczne. Jest to niewątpliwie skutkiem nierównego rozłożenia głosów przy dokonywaniu oceny działalności Paderewskiego. Zdecydowanie częściej – obok ofiarności w działaniach na rzecz kraju – wskazywano potknięcia jako szefa rządu niż zasługi polityczne.

Zresztą i sam Paderewski w swoich *Pamiętnikach* zdumiewająco mało miejsca poświęcił na opisanie swoich działań na stanowisku premiera,



a ściśle prezydenta ministrów oraz ministra spraw zagranicznych. W tomie II liczącym 109 stron to zaledwie 2 strony. Znacznie obszerniejsze są przypisy autorstwa Andrzeja Pibera, które uzupełniają wiedzę i dają obraz wydarzeń. Dla porównania Roman Wapiński w biografii Paderewskiego temu okresowi poświęcił 8 stron. Jeśli zestawimy wspomniane 2 strony z 37 stronami, na których autor wspomnień opisał swój powrót na scenę muzyczną, to nasuwa się w pełni zasadne pytanie: Jak to wytłumaczyć? Czy z punktu widzenia Paderewskiego okres ten był tylko epizodem w jego życiu, czy też nie oceniał go na tyle wysoko, by poświęcić temu zagadnieniu więcej uwagi?

Uważny czytelnik dostrzeże zapewne słowa wyjaśnienia zawarte w napisanym przez Paderewskiego *Słowie wstępnym do polskiego wydania*. Jest tam i takie gorzkie stwierdzenie: „Wychyliłem kielich goryczy, bratnimi dłońmi podany, jak często podawany w czasie, gdy Narodowi oddałem się cały, gdy walczyłem o każdą piędź naszej ziemi, o każde serce bijące z myślą o Polsce. Żalu nie czuję, urazy nie chowam, gdyż wierzę i chcę wierzyć, że wystąpienia moich przeciwników były, w ich przekonaniu, dyktowane troską o dobro Rzeczypospolitej”.

Wróćmy więc do opisu politycznie misji Paderewskiego. Przede wszystkim jasno określił postawiony przed nim cel: „przygotować teren dla nowego rządu”. Zanim bowiem otrzymał misję utworzenia rządu, próbował doprowadzić do wyciszenia sporów politycznych. Jak podkreśla, było to absolutnie niezbędne, aby stworzyć grunt pod dalsze działania. Zresztą Paderewskiemu zawsze przyświecał jeden cel: zjednoczenie wszystkich polskich serc. Tymczasem atmosfera w Warszawie zupełnie temu nie sprzyjała, bo w nastrojach mieszkańców ciągle dochodziły do głosu starcia i walki. Wobec nalegań różnych ugrupowań (socjalistycznych i konserwatywnych) Paderewski zgodził się jednak podjąć zadania stworzenia rządu. Był świadomy tej wielkiej odpowiedzialności, a jednocześnie przekonany, że postępuje słusznie. Gdy powierzono mu funkcję premiera, stwierdził, że to największa ofiara, jaką kiedykolwiek złożył w życiu. Ta lakoniczna uwaga oddaje w pełni świadomość zarówno skomplikowanej sytuacji, jak i odpowiedzialności Paderewskiego.

Dalej poznajemy kolejne rozterki premiera. Rząd powołano nocą, 17 stycznia 1919 roku. Paderewski skwitował ten fakt słowami: „zgodziłem się na pewne warunki, ponieważ musiałem to zrobić”. A poprzedził

je stwierdzeniem pełnym rezygnacji, czy może zniechęcenia, jakie zapewne odczuwał, wspominając po latach rok 1919. Napisał bowiem: „Myślę, że tutaj zakończymy opowieść o całej mej działalności politycznej w Polsce”. Gorzkie to wyznanie.

Przed kompozytorem w roli polityka stało wielkie wyzwanie. Ogromna praca polegająca przede wszystkim na uspokojeniu nastrojów. Do tego niezbędne było zaspokojenie potrzeb aprowizacyjnych społeczeństwa zmęczonego trudami Wielkiej Wojny. Paderewski poszedł więc śladem starożytnych Rzymian, kierując się dewizą, że naród potrzebuje chleba i igrzysk. Dzięki jego kontaktom w Ameryce do Polski trafiły transporty z prowiantem, „prawdziwe błogosławieństwo”.

Równie ważne było przeprowadzenie wyborów i stworzenie podstaw funkcjonowania demokratycznego państwa. Zdaniem Paderewskiego ogłoszenie terminu wyborów podziało zbawiennie na nastroje społeczne. „Wpływ zarówno otrzymania żywności, jak i ogłoszenia daty wyborów był wprost magiczny. Cały kraj uspokoił się od razu” – oceniał z ulgą sytuację.

Paderewski zapisał, że wybory odbyły się 29 stycznia i dodał komentarz, że „to jest prawie miesiąc wcześniej niż planowali czy też zamierzali poprzednicy”. Tymczasem wybory odbyły się 26 stycznia 1919 roku zgodnie z datą wyznaczoną dekretem wydanym 28 listopada 1918 roku przez rząd Moraczewskiego. Czy z perspektywy czasu pomylił daty, mijając się z prawdą, jak to ujął Wapiński?

Przy okazji wyborów Paderewski wskazuje jeszcze na dwa ważne aspekty: wysoko ocenioną przez Zachód organizację wyborów oraz nadanie praw kobietom. Zresztą zawsze wysoko cenił kobiety i ich wpływ na społeczeństwo, nie bez przyczyny powtarzał „droga do sukcesu jest pełna kobiet popychających mężów”.

W ocenie Paderewskiego wybory zostały przeprowadzone w atmosferze spokoju, co przyniosło Polsce uznanie, a Polakom dało poczucie stabilizacji, bo zakończyły się walki. Wapiński skomentował, że wybory „sprzyjały narastaniu przekonań o umacnianiu własnej państwowości”.

Zastanawiać może jednak fakt, że w tej części wspomnień nie odnajdujemy ani jednego zdania na temat polityki zewnętrznej rządu, a przecież był Paderewski też ministrem spraw zagranicznych. Na początku 1919 roku Polska była krajem bez konkretnych granic, trwały walki

z sąsiadami, rozpoczynały się obrady konferencji pokojowej. Próbę wyjaśnienia takiego stanowiska Paderewskiego podjął jego biograf Roman Wapiński, które zdaniem premier nie przedstawiał na posiedzeniach rządu założeń polityki zagranicznej, bo uważał, że traktował ją jako swoją domenę z racji sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych. Ponadto Wapiński sugeruje, że liczył na życzliwość Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec Polski i „był skłonny zawierzyć deklaracjom i innego typu zapewnieniom składanym przez zachodnich polityków”.

Okres kierowania rządem nie przyniósł Paderewskiemu zbytnej satysfakcji. Opuścił to stanowisko w grudniu 1919 roku. Należał Paderewski do grona polityków, którym – zdaniem Wapińskiego – nie było dane delectować się smakiem sukcesu. Choć jego rząd miał na swoim koncie wiele znaczących sukcesów, Paderewski w *Pamiętnikach* w zasadzie nawet o nich nie wspomina. Czy to dowód skromności, czy raczej braku wiary w rangę i znaczenie podejmowanych działań? A może po latach nad wszystkim dominowało już przekonanie, że działalność polityczna jako premiera nie była w jego życiu najważniejsza?

Warto tu jeszcze przypomnieć słowa skierowane przez Paderewskiego 10 grudnia 1919 roku do Piłsudskiego, kiedy składał rezygnację z podjęcia się utworzenia nowego rządu: „Z powodu nieprzewidywanych przeszkód, jakie spotykam, czuję się zmuszonym do zaniechania dalszych zabiegów w celu utworzenia zwartego, silnego rządu, który by mógł w dzisiejszych warunkach pracować z istotnym dla kraju pożytkiem. Z jednej strony stanowisko, jeżeli nie wrogie, to wyraźnie niechętne, zajęte przez pewne ugrupowania sejmowe, z drugiej zaś wycofanie się w ostatniej chwili paru stronnictw, na których współdział liczyłem, utwierdzają mnie w przekonaniu, że w obecnej chwili odpowiedzialność za stworzenie rządu nie ja powinienem ponosić”. Brzmi w nich zarówno gorzkość, jak i głębokie przekonanie, że na przeszkodzie stanęły uwarunkowania zewnętrzne i przekonanie o braku powszechnego uznania dla jego osoby. Bo choć dostrzegano w Paderewskim wielkiego Polaka, doceniano jego różnorodne inicjatywy, to podważano jego predyspozycje polityczne oraz zdolności organizacyjne. Mając świadomość wszelkich niedostatków okresu rządów Paderewskiego, trzeba jednak zdać sobie sprawę z realiów, w jakich podjął się tego trudnego zadania i unikać pochopnych ocen.

Swoistym testamentem politycznym Paderewskiego niech będą słowa wypowiedziane do zebranych na warszawskim dworcu 1 stycznia 1919 roku: „jam tylko sługa najpokorniejszy narodu. Ja tak to rozumiem, że mąż stanu to nie ten, co wolę swą narzuca, a ten, co jako obowiązek swój uważa zrozumienie myśli narodu i przyjmowanie od narodu rozkazów”.

Zaś z drugiej strony za ocenę stosunku społeczeństwa do jego działań, jako premiera, niech posłużą słowa Władysława Rabskiego zamieszczone w „Kurierze Warszawskim” z dnia 13 grudnia 1919 roku, kiedy Paderewski przenośli się z Zamku do hotelu Bristol: „I szła za jego powozem zarumieniona wstydem dusza narodu. A podobno gdzieś na krańcach miasta zebrało się jakieś pstre towarzystwo, jedni w maskach, a drudzy bez masek i kpiło z tego rumieńca...”.

Analizując działalność Paderewskiego warto jeszcze wskazać na jeden aspekt, a właściwie wielką umiejętność. Obok bowiem talentu muzycznego posiadał dar porywającego przemawiania. Wykorzystywał to w działalności społecznej i politycznej. Zastanawiał się nawet, którą umiejętność bardziej cenił i przekonywał, że „przemawianie jest bardziej podniecające od gry”. Po latach stwierdził, że „najbardziej interesujące jest mieć za sobą oba te doświadczenia”. Analiza przemówień Paderewskiego to temat bardzo obszerny. Tu tylko chcę zwrócić uwagę, jak postrzegał on swoje przemówienia polityczne. Podkreślał, że wygłaszał je z pamięci i zawsze był bardzo dobrze przygotowany. Podczas posiedzeń komisji sejmowych czy na forum sejmu nie odczuwał zdenerwowania ani tremy, zawsze miał zgromadzone argumenty i przygotowane notatki porządkujące wypowiedź. Przemówienia były przygotowane, wyuczone, ale Paderewski podkreślał, że zawsze towarzyszyła mu ta sama treść, co przy grze na fortepianie. Często obawiał się, że pamięć mu nie dopisze i odczuwał paniczny strach. A przecież jego przemówienia były zgoła artystycznymi popisami na miarę wirtuoza, co pięknie ujął włoski poseł Francesco Tommasini, pisząc o Paderewskim, że był to „człowiek szerokiej kultury, szlachetnego i żywego intelektu, posiadający również istotny talent oratorski, nieco teatralny, ale porywający ludzi”.

## Tadeusz Skoczek

Muzeum Niepodległości za jedną ze swoich powinności uważa upowszechnianie wiedzy o wielkich Polakach i ich dokonaniach. Stąd pomysł na wystawę „Ignacy Jan Paderewski (1860–1941) – Polak, Europejczyk, Mąż Stanu i Artysta”. Autorami scenariusza są Xymena Pilch-Nowakowska i Jan Engelgard. Wystawa powstała w Muzeum Niepodległości w roku 2011, w 70. rocznicę śmierci Wielkiego Artysty i patrioty i do dnia dzisiejszego jest prezentowana w Polsce i w Europie. Jej polsko-ukraińska odsłona obejrzało w ciągu ośmiu lat ponad 100-tysięczne grono naszych rodaków oraz Ukraińców. Dla których jest odkryciem, że ten wielki człowiek pochodzi z terenów obecnej Ukrainy.

Pragnąc uczcić tego wybitnego Polaka, realizujemy kompleksowy projekt „Paderewski”. Jego ideą było przybliżenie tej postaci odbiorcy polskiemu i zagranicznemu. Wspomniana wystawa ma trzy wersje w języku angielskim, ukraińskim i polskim. Przygotowujemy wersje polsko-francuską. Pracę nad wystawą prowadziliśmy wspólnie z zaprzyjaźnionymi placówkami muzealnymi – Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz z Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie. Nieoceniona była też pomoc Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, które posiada bogatą spuściznę archiwalną i ikonograficzną poświęconą Ignacemu Janowi Paderewskiemu. Ponadto wykorzystaliśmy zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Biblioteki Narodowej w Warszawie. Nad całością czuwał biograf Ignacego Jana Paderewskiego – prof. Marian Marek Drozdowski.

Autorzy wystawy przedstawili życie Wielkiego Polaka i Artysty pod kątem jego działalności muzycznej i politycznej. Na wystawowych planszach ukazano m.in. jego rodzinne gniazdo w Kuryłówce na Podolu, kolejne etapy kariery artystycznej, m.in. sukcesy w Stanach Zjednoczonych, działania podejmowane na rzecz niepodległości Polski. Przedstawiono także reprodukcje portretów Ignacego J. Paderewskiego, fragmenty tekstów z jego „Pamiętników”, ilustracje z koncertu w Madison Square Garden w Nowym Jorku w 1932 r., artykuły z prasy zagranicznej. Na wystawie można zobaczyć, jak wyglądała przepustka Ignacego J. Paderewskiego,

uprawnijająca do wzięcia udziału w podpisaniu traktatu wersalskiego w 1919 r. Są też zdjęcia z jego przyjazdu do Poznania w 1918 r. i fotografie z Józefem Piłsudskim, a także liczne odznaczenia i nagrody, jakie otrzymał.

Wystawę po raz pierwszy pokazaliśmy 26 czerwca 2011 roku w Centrum Polskim w Brukseli, podczas obchodów poświęconych 70. rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego. Przy tej okazji dokonano także odsłonięcia tablicy pamiątkowej jemu poświęconej – ufundowanej przez Fundację Willa Polonia z Lublina i Muzeum Niepodległości w Warszawie. W dniach 18–21 października 2011 wystawę pokazywaliśmy także w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Szczególne znaczenie miała dla nas możliwość prezentacji wystawy na Ukrainie. 24 września 2011 roku, podczas organizowanych przez Samorząd Województwa Mazowieckiego Dni Mazowsza na Podolu, wystawę otwarto w Winnicy, w miejscowym Muzeum Krajoznawczym. Wystawa prezentowana była też w Kolonii i ostatnio w Pampelunie. Obejrzało ją w sumie kilkaset tysięcy ludzi. Szczególne znaczenie miała prezentacja wystawy w Senacie RP, w 75. rocznicę śmierci Artysty (2016).

Warto też przypomnieć, że niebawem wydamy album poświęcony Ignacemu Janowi Paderewskiemu, który ukaże się w prestiżowej serii „Wielcy Polacy” realizowanej wspólnie z Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza. Sukces tomów *Mikołaj Kopernik* (2013), *Jan Paweł II* (2014), *Józef Piłsudski* (2017) i *Nobliści* (2017) pozwalają sądzić, że to najnowsze przedsięwzięcie też będzie się cieszyło zainteresowaniem czytelników, będzie podstawa do potrzebnej akcji edukacyjnej, jaka zazwyczaj organizujemy w szkołach i placówkach kultury.

Powiedzmy nieco o filmie. Marian Marek Drozdowski od lat zabiega w telewizji o przyjęcie do realizacji pomysłu na serial o Ignacym Janie Paderewskim. Kilka lat temu inicjował projekt Stanisław Janicki znany z niezwykle popularnej audycji cyklicznej „W starym kinie”. Andrzej Serdiukow – znany producent mówił mi o bliskiej realizacji fabuły w oparciu o scenariusz i w reżyserii Witolda Orzechowskiego. Ten projekt chyba jeszcze nie wystartował, więc jego premiera odłożona będzie w czasie. Pozostają filmy dokumentalne. O tym wie wszystko red. Andrzej Brzoza.

**Andrzej Brzoza**

**Dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Filmów Historycznych i Wojskowych,  
Muzeum Niepodległości**

Powołanie Rządu Ignacego Jana Paderewskiego w styczniu 1919 roku jest jednym z najważniejszych wydarzeń odzyskiwania przez Polskę suwerennego państwa i początkiem jego samostanowienia w najbardziej żywotnych interesach Narodu, który właśnie odzyskiwał wtedy swój formalno-prawny byt państwowy po 123 latach niewoli. Okrągła – setna – rocznica tego wydarzenia odnotowana została w Polsce bardzo skromnie, a społeczna wiedza o Paderewskim, jego rządzie i wadze dokonania tego rządu wydaje się dziś iść w parze z wiedzą o dokonaniach egipskich faraonów. A przecież to właśnie wtedy, jeden z najbardziej rozpoznawalnych Polaków na świecie, z młodopolską fantazją wstał od swego ukochanego fortepianu i z imponującą łatwością trafił do tych ludzi i miejsc, gdzie układano nowy porządek świata. On przekonał ich o potrzebie wyznaczeniu w tym porządku miejsca dla Polski i Polaków, a gdy trzeba było skonsumować tę dziejową szansę, sam stanął na czele rządu. W niecały rok przeprowadził wybory, ustanowił zręby struktury instytucjonalnej państwa, jego policji i ponad pół milionowej armii, powołał kilka ważnych polskich uczelni wyższych i pokazał światu, że Polacy potrafią błyskawicznie zorganizować swe nowoczesne państwo, mimo ponad 100-letniego braku doświadczeń w jego funkcjonowaniu i strukturalnego rozdarcia między trzy bardzo odmienne organizmy państwowe swych dotychczasowych zaborców. Smutkiem napawać musi zasłona milczenia opuszczona na te wydarzenia sprzed wieku, dające przecież właśnie wtedy, w styczniu 1919 roku, nowe życie Rzeczypospolitej.

Słowa naukowych autorytetów nie były chyba jedynym źródłem wiedzy o przedmiocie debaty, bo poza wystawą mamy jeszcze projekcję dokumentalnego filmu Wiesława Dąbrowskiego pt. *Paderewski – człowiek czynu, sukcesu i sławy* (producent: Fundacja Ave Arte, 2013). Filmu, nagrodzonego w 2014 w Warszawie – podczas wydarzenia współtworzonego przez Muzeum Niepodległości – Srebrną Szablą V Międzynarodowego Festiwalu Filmów Historycznych i Wojskowych.

To tam, przed pięcioma laty zapoczątkowany został triumfalny pochód tego dzieła przez najważniejsze światowe festiwale filmu dokumentalnego, na których autor zdobył ogromną ilość prestiżowych nagród, a opinia publiczna świata wydobyła z zapomnienia wiedzę o postaci naszego wielkiego Rodaka. Za czasów Prezydenta Rady Ministrów Rzeczypospolitej, X Muza dopiero raczkowała, siłę swojej magii demonstrowała bardzo nieśmiało i długo była wręcz spychana na pozycję tzw. sztuki jarmarcznej. Ruchome obrazy, jakie zarejestrowano wtedy z udziałem Ignacego Paderewskiego, są dziś równie ważnym śladem jego działań, co dokumenty, jakie podpisał czy idee, które podjął albo realizował. Nadto jeszcze dają tę jedyną w swoim rodzaju możliwość, byśmy mogli po tylu latach usłyszeć jego głos, fragmenty jego koncertów fortepianowych, a nawet by osobiście spojrzeć w oczy wielkiemu polskiemu patriocie, światowej sławy artyście, filantropowi i niezwykle skutecznemu politykowi, którego historia uznała za jednego z pięciu Ojców Odnowicieli Rzeczypospolitej. Tylko magia sztuki filmowej potrafi każdego widza sali kinowej przenieść w czas, o którym opowiada. Dla uczestników każdej debaty historycznej, ta iluzja jest ważną emocjonalnie, dodaną wartością, kiedyś zupełnie ludziom niedostępną.

Jakie są zasługi Ignacego Jana Paderewskiego dla naszej Ojczyzny, wie każdy Polak. Dokument filmowy Wiesława Dąbrowskiego z jednej strony porządkuje tę wiedzę i przybliża mniej znane, prywatne dzieje tej ciekawej historycznej postaci, ale także przytacza wypowiedzi wielkich autorytetów moralnych i politycznych na jego temat oraz opinie uznanych znawców sztuki. Daje to okazję przekonania się, jak bardzo go cenili, i co byli w stanie zrobić dla niego, a za jego wstawiennictwem także dla wszystkich Polaków. Warto choć raz w życiu wsłuchać się w te słowa trzech prezydentów USA (Ronalda Reagana, Johna Fitzgeralda Kennedy'ego, George'a Busha Seniora), prezydenta Lecha Wałęsy, generała Edwarda Rownego czy Kardynała Józefa Glempa oraz muzykologów – Jerzego Waldorfa i Jana Popisa.

Magia filmu daje nam dziś również możliwość uczestniczenia we fragmentach najśłynniejszych jego koncertów fortepianowych, posłuchania głosu Paderewskiego, zobaczenia, jak walczył o polskie sprawy podczas konferencji pokojowej w Wersalu, a także osobistego przekonania się, jak symboliczną drogę – z Narodowego Cmentarza Arlington



w USA do krypty w podziemiach warszawskiej Bazyliki Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela – odbył dokładnie w 51. rocznicę swojej śmierci.

Zapowiedziany przeze mnie film o Ignacym Janie Paderewskim stanowi skromny suplement poważnej debaty historycznej, ale zapewne pozostawi w pamięci i sercu tych, którzy zdecydowali się poświęcić dodatkowe 42 minuty swego czasu na projekcję, wyrazisty obraz słynnego Polaka oraz wyobrażenie tego, jak był i jest postrzegany na świecie. Bowiem jego dokonania – te artystyczne, społeczne i polityczne – publicznie doceniali i wyrazili to w tym filmie amerykańscy prezydenci: John Fitzgerald Kennedy, Ronald Regan, Georg Bush Senior, a także prezydent RP Lech Wałęsa. Wypowiedzi, ważne słowa padające w tym filmie pod adresem I.J. Paderewskiego, bardzo dobitnie pokazują sens prawdziwego porządku demokratycznego świata, w którym żyjemy oraz nasz wielki szacunek dla tych, którzy potrafią taki porządek stanowić.

## Tadeusz Skoczek

Znowu, jako kronikarskie dopowiedzenie, przytoczmy przynajmniej tytuły innych filmów związanych z Ignacym Janem Paderewskim. Jego muzyka ilustruje *Powrót do Polski* – fabułę w reżyserii Pawła Pitery (1988). Dokument fabularyzowany Stefana Szlachtycza (1999) *Paderewskiego życie po życiu* opowiada o tytułowej postaci oraz ilustrowany jest jego muzyką. Andrzej Wasylewski obdarzył nas filmem *Tematy polskie* (1973), impresją opartą na prezentacji wycinków prasowych, ilustrowaną *Fantazją polską* Paderewskiego. W 1947 roku powstał ponad półgodzinny film *Biskupin* Jerzego Stefanowskiego, dokument w również całości ilustrowany jego muzyką.

Warto pamiętać, że w słynnej *Sonacie księżycowej* (1937), melodramacie wyprodukowanym w Wielkiej Brytanii przez Lothara Mendesa Paderewski występuje we własnej osobie, chociaż w epizodzie.

Samej postaci poświęcone są liczne filmy. *Mistrz Paderewski* z alternatywnym tytułem *The Great Paderewski* (Londyn 1943), jest dokumentem Biura Filmowego Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie.

Jerzy Ziarnik przygotował film dokumentalny *Mistrz-Prezydent* (1986) w całości poświęcony tytułowej postaci, wykorzystując wiele archiwalnych zdjęć archiwalnych, nagrań koncertów, unikatowych obrazów rancza Paderewskiego w USA, zapisów obrazu i dźwięku z przemówień, kopii korespondencji oraz różnych materiałów prasowych.

Inne materiały, głównie ze zbiorów prywatnych oraz z archiwum Wytwórni Filmów Dokumentalnych stanowią osnowę filmu Aliny Czerniakowskiej pt. *Powrót Paderewskiego* (1991). Możemy go obejrzeć w sieci: <https://warszawa.tvp.pl/34612281/powrot-paderewskiego>. Realizatorka pokazała w filmie zdjęcia z 1916 roku z udziału Mistrza w odsłonięciu Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie.

W fabularyzowanym dokumencie Jacka Zygadło *Tytus Chałubiński* znajdujemy postać Paderewskiego przedstawioną przez Karola Radziwonowicza. Jest to jeden z odcinków cyklu filmów dokumentalnych wyprodukowanych w serii *Zdobywcy Karpat* przez Telewizję Polską (1998).

Paderewski jest głównym bohaterem dokumentu *Czy istnieje tajemnica testamentu Paderewskiego?* (1998) zrealizowanego przez Bogusława Klimsę w oddziale TVP we Wrocławiu. Zupełnie nieznaną pozostaje trzyczęściowy serial dokumentalny *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii* (1999) Andrzeja Chiczewskiego emitowany chyba tylko jeden raz w II programie TVP. Za to barwny dokument Bogdana Rączkowskiego znany jest z wielokrotnych emisji telewizyjnych, z dużo nakładowych kopii wydanych w angielskiej wersji językowej i kolportowanych przez polskie placówki dyplomatyczne na całym świecie. Wielokrotnie prezentowany był też w Muzeum Niepodległości.

*Zwycięstwo bez wodzów* jest tytułem 13 odcinka serialu Jerzego Sztwiertni *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy* (1981). W odcinku tym Marek Walczewski odtwarza postać Paderewskiego przybywającego do Poznania. W materiałach prasowych zapowiadających ten odcinek mogliśmy przeczytać: „Na wiadomość, że w Warszawie rozbraja się Niemców wszyscy stają pod broń. Tymczasem do Poznania przybywa z Paryża Ignacy Jan Paderewski, delegat Polskiego Komitetu Narodowego. Jego przyjazd i manifestacyjne powitanie staje się sygnałem do wybuchu powstania. W mieście rozpoczynają się walki (...). Orzeł polski wraca na swoje miejsce, na poznański ratusz, przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego, który rozbrzmiewa znowu po przeszło stu latach niewoli”.

Krzysztof Chamiec gra Paderewskiego w kilku odcinkach serialu *Polonia Restituta* Bogdana Poręby (1982). Nie pamiętamy o tym, bowiem bardziej znany jest film fabularny sporządzony jako samodzielny i odrębny obraz, pamiętamy za to znakomitą muzykę do filmu i do serialu stworzoną i wykonaną przez Czesława Niemena.

Jerzy Kryszak, jako Paderewski, wystąpił w filmie i serialu *Maria Curie. Une Femme Fenerable* (1990) polsko-francuskiej koprodukcji reżyserowanej przez Michela Boisronda (ze zdjęciami Witolda Adamka). Warto dodać, że we wspomnianym trzyczęściowym fabularyzowanym serialu dokumentalnym Stefana Szlachtycza w postać Paderewskiego wcielił się Edward Linde-Lubaszenko.



### **Janusz Gmitruk**

**Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie**

Czas podjąć próbę oceny dokonań rządu Paderewskiego. W jego życiu politycznym najważniejsze były trzy wydarzenia, które zarazem miały duży wpływ na powstanie II Rzeczypospolitej. Po pierwsze: powstanie wielkopolskie było jednym z tych spośród 14 powstań narodowych, które zakończyło się zwycięstwem. Wkład Wielkopolski w odzyskanie niepodległości był jednym z decydujących. Ziemia ta dała odradzającemu się państwu dobrze wyszkolonych żołnierzy i żywność. Po drugie: uznanie międzynarodowe II Rzeczypospolitej. Wiązało się przede wszystkim z osobą Ignacego Paderewskiego. Od 1915 r. każdym koncertem w USA zdobywał popularność. Stał się ideowym przewodnikiem Polonii amerykańskiej w idei wskrzeszenia niepodległości Polski. Przyczynił się niewątpliwie do tego, że kwestia polska – prawo Polski do odzyskania

niepodległości w punkcie 13. zostało wpisane w program pokojowy prezydenta Wilsona 28 stycznia 1918 r., mówiono już dzisiaj o tym. Po trzecie: I. J. Paderewski, uczestnicząc w konferencji pokojowej w Wersalu, był trzeźwym realistą. Oceniając sytuację międzynarodową, zdawał sobie sprawę, że nie wszystkie nasze postulaty mogą być zrealizowane. Pragnął równowagi w Europie. Dzięki niemu bilans konferencji pokojowej w Wersalu był dla Polski korzystny.

Zawsze podkreślał, że będzie działał ponad podziałami, że jego partią była Polska. Objąwszy stanowiska szefa rządu i ministra spraw zagranicznych doprowadził do zjednoczenia kraju, wprowadzenia postępowego ustawodawstwa socjalnego i oświatowego, restytucji samorządu terytorialnego, uchwały o reformie rolnej z 10 lipca 1919 r. To on uruchomił dostawy Amerykańskiej Administracji Państwowej, które uratowały od śmierci głodowej wielu rodaków. Spowodował powrót z Francji Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, która była nowoczesnie uzbrojona. Później, nie zajmując już oficjalnych stanowisk, walczył przeciwko rewizjonistom niemieckim, krytycznie ocenił zamach majowy, protestował przeciwko aresztowaniu przywódców Centrolewu w Brześciu. Solidaryzował się z uczestnikami Wielkiego Strajku Chłopskiego z sierpnia 1937 r. I. J. Paderewski był człowiekiem porozumienia narodowego.

W działaniu gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego funkcjonującego – przypomnijmy od 16 stycznia do 10 grudnia 1919 r. można, idąc za prof. M.M. Drozdowskim, wyróżnić przynajmniej kilkanaście punktów. Zacytujmy tytuły podrozdziałów z jego książki *Ignacy Jan Paderewski. Współtwórca Niepodległej* wydanej pod redakcją Tadeusza Skoczka w serii „Twórcy Państwowości Polskiej” (Muzeum Niepodległości, Warszawa 2017). Te najważniejsze zasługi to:

1. Wybory do Sejmu Ustawodawczego;
2. Uznanie *de iure* Polski na arenie międzynarodowej;
3. Pobór jednorazowej daniny narodowej;
4. Uchwalenie „Małej Konstytucji”;
5. Uruchomienie Amerykańskiej Administracji Pomocy;
6. Odbudowa administracji;
7. Wzmocnienie armii;

8. Ułożenie stosunków między państwem i Kościołem katolickim;
9. Odbudowa szkolnictwa, walka z analfabetyzmem;
10. Dbanie o politykę kulturalną państwa;
11. Energiczna polityka zagraniczna;
12. Wkład do polskiej kultury politycznej.

Każdy z tych punktów zasługuje na osobne omówienie. O kilku podejmowanych działaniach była już mowa.

Pilną kwestią była np. reforma rolna. Chłopski elektorat oczekiwał od swych mandatariuszy jak najrychlejszego przeprowadzenia reformy rolnej, dlatego przez pierwsze pół roku działalności Sejmu Ustawodawczego sprawa parcelacji wielkich majątków ziemskich była tematem dominującym, a Wincenty Witos nazywany wodzem sejmu należał do posłów najbardziej zaangażowanych w tej debacie. Już na jednym z pierwszych posiedzeń zgłosił projekt przewidujący przejęcie na cele reformy dóbr ziemiańskich przekraczających obszar od 100 do 200 morgów oraz majątków państwowych, donacji, majoratów, dóbr martwej ręki, ziemi należącej do instytucji państw zaborczych, rodów panujących i spekulantów z okresu wojny. Później, w toku debaty nad tym problemem, występował jeszcze wiele razy, wskazując na nieuchronność tej reformy, najważniejszej dla polskiej wsi. Podejmował rzeczowe, obfite w argumenty polemiki. Na „zwischenrufy” przeciwników politycznych reagował natychmiast celną ripostą. Pomagało mu w tym wieloletnie doświadczenie wyniesione z parlamentu austriackiego i lwowskiego Sejmu Krajowego.

Wincenty Witos i jego stronnictwo nie był zwolennikiem lansowanych przez lewicę rozwiązań radykalnych, ale jednocześnie wskazywał na społeczne napięcie towarzyszące poselskiej dyskusji o reformie rolnej. Z jego udziałem odbył się zorganizowany w Warszawie przez PSL „Piasta” zjazd kilku tysięcy chłopów, mający stanowić formę presji na środowiska parlamentarne. Witos opowiadał się za utworzeniem w wyniku parcelacji gospodarstw zdolnych do samodzielnego funkcjonowania. Ziemianie – jego zdaniem – powinni otrzymać rekompensatę za grunty przejęte na rzecz reformy, a chłopci za uzyskaną ziemię powinni zapłacić poniżej ceny rynkowej. Od państwa oczekiwał pomocy dla nowo tworzonych gospodarstw w postaci taniego kredytu.

Przyjęta 10 lipca 1919 roku przez sejm, z przewagą zaledwie jednego głosu, uchwała dotycząca zasad reformy rolnej, była tylko połowicznym sukcesem ludowców, w tym także Witos. Zapisano w niej, iż ustrój rolny ma opierać się na silnych, zdrowych i zdolnych do intensywnej produkcji gospodarstwach włościańskich różnego typu i wielkości, opartych na zasadach prywatnej własności. Ich właścicielami mogły być tylko osoby prowadzące osobiście samodzielne gospodarstwa. Regulatorem władania ziemią miało być tylko państwo, które w tym celu miało rozporządzać dostateczną ilością ziemi dla kolonizacji i parcelacji. Ustalono powierzchnię ziemi w granicach 80–180 ha niepodlegającą przymusowemu wykupowi, z wyjątkiem terenów zaboru pruskiego i ziem wschodnich, gdzie granicę parcelacji podniesiono do 400 ha. Regulowano sprawę własności lasów zgodnie z interesami chłopów. Cena ziemi wywłaszczonej została określona na połowę ceny rynkowej. Prawica zaciekle atakowała zawarte w uchwale zasady reformy rolnej. Witos odpierał te ataki.

Warto dodać, że uchwalana 10 lipca 1919 r. większością jednego głosu, reforma rolna, bez przepisów wykonawczych, daleka była, po dramatycznej dyskusji w Sejmie, od projektu rządowego.

Dużo uwagi poświęcał Paderewski, jako premier i minister spraw zagranicznych, kwestiom kształtowania granic odradzającej się Rzeczypospolitej oraz jej miejsca na arenie międzynarodowej. Tu chcę zwrócić uwagę na fakt, że pierwszym polskim terenem, który zyskał wolność, była Ziemia Cieszyńska. 28 października 1918 r. Rada Narodowa Księstwa Śląska Cieszyńskiego, która przejęła władzę, proklamowała przynależność Śląska Cieszyńskiego do Polski, co z kolei spowodowało sprzeciw nowo powstałej Republiki Czechosłowackiej.

Powołana do istnienia w listopadzie 1918 r. II Rzeczpospolita tworzyła się sama w próżni, jaka powstała po upadku trzech mocarstw rozbiorowych. Załamanie się ustalonego ładu w Europie Wschodniej i Środkowej skazywało Polskę w latach 1918–1921 na walkę w sześciu równocześnie prowadzonych wojnach. Stosunki z południowym sąsiadem Polski – Republiką Czechosłowacką po 1918 r. także nie układały się najlepiej. Dwa niepodległe państwa powstałe po klęsce Austro-Węgier, Rosji i Prus rozpoczęły budowę niepodległego bytu państwowego od konfliktu granicznego, w którym terenem spornym był Śląsk Cieszyński, niezwykle ważny dla rozwoju gospodarczego obu państw. W konflikcie

polsko-czechosłowackim na arenie międzynarodowej Czesi skuteczniej dochodzili swoich roszczeń terytorialnych. Wojna polsko-czeska w 1919 r. wygrana została przez Czechów, którzy zajęli i utrwaliли posiadanie Zaolzia.

3 lutego zawarto w Paryżu porozumienie pomiędzy Polską a Czechosłowacją, na mocy którego dokonano podziału Śląska Cieszyńskiego na dwie strefy okupacyjne. Nową linię demarkacyjną, której przebieg był niekorzystny dla Polski, wyznaczono wzdłuż linii kolejowej Bogumin–Cieszyn–Jabłonków.

12 lutego na Śląsk Cieszyński przybyła Komisja Międzysojusznicza złożona z przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Jej zadaniem było przygotowanie raportu dla konferencji pokojowej o sytuacji na spornym terenie. Jednocześnie obie strony rozpoczęły intensywną działalność dyplomatyczną w celu poparcia korzystnego dla siebie podziału Śląska Cieszyńskiego. Czechosłowacja powoływała się na znane już argumenty historyczne i ekonomiczne, a Polska kładła nacisk na etniczną strukturę regionu. Oryginalną koncepcję przedstawił Józef Koźdoń, proponując w swym memoriale, aby Śląsk Cieszyński, w swych historycznych granicach, stanowił niepodzielną, samodzielną republikę pod ochroną Ligi Narodów. W przypadku niemożności takiego rozstrzygnięcia sugerował opowiedzenie się za przynależnością do Czechosłowacji, ale z zastrzeżeniem szerokiej autonomii politycznej i ekonomicznej.



## **Tadeusz Skoczek**

Był to więc chyba pierwszy przejaw tworzenia koncepcji autonomii Śląska. Józef Koźdoń (ur. w 1863 w Lesznej Górnej nieopodal Cieszyna – zmarł już po II wojnie światowej, w 1949 w czeskiej Opawie) był założycielem i prezesem Śląskiej Partii Ludowej, założycielem i sekretarzem generalnym Związku Ślązaków na Śląsku Cieszyńskim, głównym ideologiem narodu śląskiego, autonomii i niezależności, reprezentował Czechosłowację na Konferencji Pokojowej w Paryżu.

## Janusz Gmitruk

Wielka rozbieżność stanowisk odbierała nadzieję na kompromisowe i bilateralne rozstrzygnięcie sporu.

27 września 1919 r. Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej ostatecznie zatwierdziła decyzję o przeprowadzeniu plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim oraz na spornych terenach Spisza i Orawy. Na mocy tych postanowień dnia 30 stycznia 1920 r. przybyła do Cieszyna międzynarodowa Komisja Plebiscytowa. Początkowe nadzieje Polaków na korzystne rozstrzygnięcie głosowania zaczęły szybko maleć. Przyczynił się do tego brak reakcji alianckiej komisji na czeski terror w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, uniemożliwiający polską agitację i sprawne przeprowadzenie plebiscytu na tym terenie. Za przynależnością do Czechosłowacji opowiedziała się również większa część Śląskiej Partii Ludowej Józefa Koźdonia. W obliczu takich uwarunkowań wewnętrznych oraz nacisku ze strony wielkich mocarstw, generalnie sprzyjających Czechosłowacji, dnia 24 kwietnia 1920 r. rząd polski odrzucił plebiscyt, jako niemożliwy do przeprowadzenia, a decyzja o rozwiązaniu sporu pozostała w próżni.

## **Tadeusz Skoczek**

Poruszone tu kwestie nie wyczerpują tematu oceny działań rządu Paderewskiego. Na uwagę zasługuje szereg innych zagadnień, jak choćby polityka narodowościowo-wyznaniowa, sprawy wojska, rozwój oświaty, kwestie gospodarcze czy uruchomienie amerykańskiej pomocy dla społeczeństwa polskiego. Trzeba też pamiętać, że zasługą tego rządu było budowanie centralnej i lokalnej administracji państwowej, powołanie szeregu urzędów centralnych i instytucji, jak choćby Główny Urząd Likwidacyjny, Policja Państwowa, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, Urząd Elektryfikacyjny Państwowy Instytut Geologiczny, Wojskowe Biuro Historyczne.

Chyba jednak najważniejszy był jego (wraz z Dmowskim) udział – jako delegat pełnomocny – w konferencji pokojowej w Paryżu i złożenie podpisu pod traktatem wersalskim. Nasz potencjał polityczny tworzony był dopiero przez Dmowskiego i Paderewskiego.

## **Krzysztof Bąkała** **Muzeum Niepodległości**

Setna rocznica utworzenia rządu przez Ignacego Jana Paderewskiego może stać się dobrą okazją, aby przypomnieć o polskim potencjale politycznym u świtu odzyskania niepodległości. Żaden rząd, żadna polityczna idea nie mogłyby mieć szans przetrwania bez doboru właściwych osób. Paderewski jako pierwszy musiał zmierzyć się z nie lada trudnym zadaniem. Z perspektywy lat różnie ocenia się uformowany przez niego, krótkotrwały zresztą, rząd. Jednakże sama możliwość realizacji tego zadania świadczy o natychmiastowej zdolności Rzeczypospolitej do prowadzenia suwerennej polityki.

Trzeba jednak pamiętać, że to nie sam Paderewski tworzył podwaliny polskiej polityki, administracji, gospodarki. Pomagali mu ministrowie. Jednym z nich był Jan Leopold Łukasiewicz, przyszły odkrywca logiki wielowartościowej i jeden z najwybitniejszych logików XX wieku. Opracował system logiki nie arystotelesowskiej, tworząc logikę trójwartościowości, o trzeciej oprócz prawdy i fałszu wartości logicznej. Ponadto był autorem wielu innych systemów wielowartościowej logiki (m.in. nieskończenie wielowartościowej) oraz modalnej. Wraz z Alfredem Tarskim stworzył ogólną teorię konsekwencji. Wprowadził też do użycia beznawiasową notację logiczną, którą nazwano w nauce notacją polską bądź notacją Łukasiewicza. Jego prace o logice stoickiej i arystotelesowskiej stanowiły przełom w omawianej dziedzinie i stawiają Łukasiewicza w gronie najwybitniejszych historyków logiki. Był przy tym poliglotą, płynnie posługującym się w mowie i piśmie językiem angielskim, francuskim i niemieckim.

W okresie wielkiej wojny, w 1915 roku objął katedrę filozofii na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie prowadził wykłady i ćwiczenia z logiki oraz wykłady z historii filozofii i metodologii nauk. Zaś już w roku akademickim 1916/17 zostaje dziekanem Wydziału Filozoficznego, a w rok później 1917/18 pełni funkcję prorektora tej uczelni. Jednocześnie w dniu 25 lutego 1918 roku został mianowany dekretem Rady Regencyjnej na szefa sekcji nauki i szkół wyższych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, którego w okresie

20 stycznia 1919 r. – 9 grudnia 1919 r. został ministrem, odchodząc z tego stanowiska na prośbę własną.

Warto przypomnieć, że Łukasiewicz urodził się w 1878 roku we Lwowie w rodzinie Pawła, rotmistrza w armii austriackiej i Leopoldyny z Holtzerów. Ochrzczony został 1879 roku w wyznaniu grekokatolickim, co znalazło swe miejsce we wszystkich późniejszych jego dokumentach, aż do wydanego w 1946 roku „Certificate of registration”. Tym samym dochodzimy do jeszcze jednej, ważnej i zupełnie ignorowanej w przestrzeni historycznej, kwestii. Mianowicie pierwszy Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej był grekokatolikiem. Wydaje się, że świadomość tego faktu może znacząco wpłynąć na zabarwienie wielu opinii dotyczących stosunków wyznaniowo-narodowościowych panujących w II Rzeczypospolitej.



**Mirosław Miroński**  
artysta malarz

Do tego, co powiedzieli inni prelegenci koniecznie trzeba dodać, że Paderewski stanowił swojego rodzaju fenomen. Zabrał się za politykę jako już uznany artysta. Był znany i rozpoznawalny nie tylko w kraju i Europie, ale przede wszystkim za oceanem. Dzięki swej renomie i sławie wiele drzwi do gabinetów najbardziej wpływowych polityków stało dla niego otworem. Gdyby nie ta okoliczność, jego udział w tworzeniu niepodległej Polski byłby mniejszy, jak też dalsze jej losy potoczyłyby się zapewne inaczej. Takie nietuzinkowe postaci, jak Paderewski skłaniają do refleksji nad wpływem jednostki na historię. Stanowią wzór do naśladowania ze względu na swoją postawę moralną i inspirują.

Inspirację czerpią również współcześni artyści, czego przykładem jestem ja sam. Moje zainteresowanie Paderewskim, jego twórczością i rolą,

jaką odegrał w polityce zaczęło się wiele lat temu. Jako artysta malarz, brałem udział w międzynarodowych plenerach malarskich w rezydencji Paderewskiego w Kaśnej Dolnej koło Tarnowa. Pobyt w tym niezwykle malowniczym miejscu pozwolił mi lepiej poznać wielkiego mistrza fortepianu i niezwykłego człowieka. Pozwolił mi również wczuć się w atmosferę tamtych czasów i wyobrazić sobie, jakim był człowiekiem. Park i architektura, wyposażenie (to, które się zachowało) wiele mówią o tym, na jaki rodzaj piękna był wrażliwy, czym lubił się otaczać. Wreszcie, jak i gdzie odpoczywał po międzynarodowych wojażach i pracy na rzecz wolnej Polski.

Inspiracje muzyką są tematem obrazów malowanych w ramach artystycznego przedsięwzięcia, w którym od lat uczestniczę. Jest to Grupa Twórcza „Symfonia” skupiająca artystów malarzy i rzeźbiarzy nawiązujących i odnoszących się do muzyki. Kolejne edycje poświęcone są wybranym mistrzom dźwięku, kompozytorom, muzykom. Byli już wśród nich m.in. Kolberg, Lutosławski, Chopin. W ubiegłym roku był właśnie Ignacy Jan Paderewski, ze względu na przypadającą okrągłą rocznicę – stulecie odzyskania nieodległości. Zwieńczeniem pracy członków „Symfonii” są obrazy i rzeźby prezentowane na licznych wystawach. Jedną z nich jest wystawa organizowana w prestiżowym miejscu – w Filharmonii Świętokrzyskiej im. Oskara Kolberga w Kiecach.

Inspiracja dziełem innego artysty lub samą jego osobą nie jest w sztuce niczym niezwykłym ani nowym. Tego rodzaju przykłady są dość częste w sztuce. Artyści nawiązujący w ten czy inny sposób do swych poprzedników przywołują i przypominają tym samym wybitne postaci z szeroko rozumianej sztuki, które w normalnym procesie dziejowym popadają w zapomnienie.

Nie jest też niczym niezwykłym, że postać Ignacego Jana Paderewskiego zainspirowała mnie do namalowania jego portretu. Oczywiście, malowanie kogoś, kogo nie można zobaczyć na żywo nie jest sprawą prostą. Pozostają zdjęcia i filmy, na podstawie których można wczuć się w charakter, emocje, które nim kierowały widoczne na fotografii w chwili jej wykonania. Resztę musi dopowiedzieć sam artysta, autor portretu. Oprócz tego, trudność sprawia wybór czasu, którego portret ma dotyczyć. Czy ma to być portret przedstawiający daną osobę za młodu, czy może kiedy życie przez długie lata zdążyło odcisnąć swój ślad? Kiedy pozostawiło piętno

w postaci zmarszczek, grymasów, wpływu mody? Z nią przecież związana jest fryzura, wąsy, czy też broda, strój bohatera portretu.

Moja fascynacja malarstwem historycznym jest efektem pewnych doświadczeń artystycznych, które chciałbym wyjaśnić. Otóż jako wieloletni ilustrator m.in. książek i podręczników szkolnych musiałem poddać się pewnym wymaganiom z tym związanym. Ilustracje wymagają czasem niezwyklej precyzji, każdy szczegół musi być czytelny i przedstawiony tak, by nie budził wątpliwości oglądającego. Tymczasem, po latach okazało się, że hamuje to i blokuje moją artystyczną spontaniczność. Stąd próby odreagowania tego w formie malarstwa z pogranicza abstrakcji i ekspresji. Żaden artysta nie jest jednak bytem jednowymiarowym. Stąd też dychotomia twórcza pomiędzy ekspresją a precyzją wpłynęła na to, że nawiązując do historii w malarstwie, bądź w grafice dałem upust obydwu.



## **Andrzej Kotecki**

### **Muzeum Niepodległości**

Wielka historia ma swoich wielkich bohaterów, głównych uczestników, osoby o których mówi się, że tworzą historię. Ale historie te toczą się na wielu planach. Za kulisami głównej sceny, równolegle toczy się spektakl, który ma wpływ na główne wydarzenia. Ten wpływ jest mniejszy lub większy. Te niepozorne wydarzenia może nie mają wpływu na przebieg historii. Ale nawet, jeśli nie wpływają zasadniczo, to mogą oddawać atmosferę, która towarzyszy tym wydarzeniom.

Oborniki Wielkopolskie. Miasto powiatowe, położone 25 kilometrów na północ od stolicy Wielkopolski – Poznania. Od roku 1879 przez miasto przebiega linia kolejowa łącząca Piłę z Poznaniem. I to właśnie ten szlak kolejowy wpisał się na trwałe w historię odradzającej się Polski. Tędy przybywał do Polski Ignacy Jan Paderewski. Najpierw w grudniu 1918 r. do Poznania. Oborniki, obok Chodzieży i Rogoźna były jednym z miast na trasie przejazdu. Tutejsza społeczność, tzw. „żywiół polski” stanowił znaczący odsetek mieszkańców. Wśród nich była również moja Babcia – Maria Faulhaber urodzona w roku 1903. A więc w chwili tych wydarzeń miała 15 lat. To z jej wspomnień opowiadanych w gronie rodzinnym pochodzi ta relacja.

Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia do mieszkańców miasta dotarła wiadomość o przejeździe Ignacego Jana Paderewskiego wraz z członkami międzynarodowej misji koalicyjnej w drodze przez Poznań do Warszawy. To był 26 grudzień 1918 r., wieczór drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia. Moja Babcia była u swojej koleżanki. Wówczas po mieście rozniosła się wiadomość, iż do Obornik zbliża się pociąg z Paderewskim. Wiadomość rozchodziła się przysłowiowym lotem błyskawicy po całym mieście. Dotarła do wszystkich polskich mieszkańców. Miejscem zbiórki był dworzec kolejowy, który istnieje do dziś w formie niemal niezmięnionej. Wówczas z trudem mógł pomieścić zgromadzonych mieszkańców. Wcześniej, na spotkanie z Obornik do Rogoźna wyjechali Bolesław Smorawski – członek magistratu i Zarządu Powiatowego Rady Ludowej i Stefan Neyman. Ten ostatni

dla zorientowania zgromadzonych świecił lampką elektryczną w wagonie, w którym znajdowali się goście.

I tu po raz kolejny swoje nieczne zamiary ujawnili Niemcy. Już wcześniej utrudniali przejazd pociągu. Jeszcze w Pile i w Rogoźnie do Paderewskiego zwrócił się kapitan wojsk niemieckich: „Ich bin beglückt das ich meine grussenden Künstler auszusperchen darf (Jestem zaszczycony, że mogę rozmawiać z tak wielkim artystą)”. I dodał, że rząd – oczywiście niemiecki, który reprezentował – postanowił skierować delegacje bezpośrednio do Warszawy. W obliczu przygotowanych owacji mieszkańców Obornik, postanowili nie zatrzymywać pociągu na stacji. Pociąg zatrzymano dopiero około 200 metrów za dworcem. Zebrane delegacje musiały biec za pociągiem w śniegu po kolana. Widząc to, Niemcy postanowili zaraz po zatrzymaniu pociągu dać sygnał do jego odjazdu. Jednak zgromadzeni Polacy wykazali w tym momencie swoją determinację. Wokół parowozu ustawili się członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i w ten sposób skutecznie udaremniłi zamiar Niemców.

W oknie pojawiła się postać Paderewskiego. Nastąpiła wymiana pozdrowień, gestów. Ze strony mieszkańców były to okrzyki i wiwaty wznoszone na cześć Paderewskiego, który w tym momencie uosabiał odradzającą się niepodległość. Ze strony tego ostatniego były to gesty przyjaznych pozdrowień. Do wskazanego wagonu podbiegły delegacje ze Stanisławem Jordanem – członkiem Zarządu Straży Ludowej, późniejszym starostą, który w krótkim przemówieniu powitał reprezentanta Polski. Powitanie uzupełniła deklamacją wiersza kilkuletnia dziewczynka Bogumiła Kotecka. Tak wyglądała ta spontaniczna, pełna entuzjazmu manifestacja patriotyzmu.

A potem był Poznań, Hotel „Bazar” i wydarzenia, które stały się początkiem zrywu powstańczego Wielkopolan. Była też kompania ochotników obornickich walczących w powstaniu jako pododdział 9. Pułku Strzelców Wielkopolskich. A w jego szeregach był przyszły mąż mojej Babcy – Karol Stachowiak. Wraz z całym oddziałem 9 stycznia 1919 r. wymaszerowali z Obornik w kierunku Chodzieży. Przez najbliższe dni toczyły się walki o to miasto. Kilkakrotnie przechodziło ono z rąk do rąk i pomimo wielu ofiar, ostatecznie Niemcy utrzymali miasto. Dopiero traktat wersalski ustalił granice Rzeczypospolitej, w których znalazła się Chodzież.

Granica przebiegała około 30 km od niego, w Ujściu nad Notecią. A po wojnie uczestnik walk o to miasto Karol Stachowiak wraz z żoną Marią z domu Faulhaber, osiadł w tym mieście. Tutaj do 1939 r. służył w Policji Państwowej jako zastępca komendanta powiatowego.

Wydarzenia te miały również wpływ na życie mojego drugiego Dziadka Jana Koteckiego. Urodził się w 1894 r. w Czerlajnie w powiecie Środa Wlkp. Z rodzicami wyemigrował do Botropu. Tam też po wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany i uczestniczył w wojnie. Po jej zakończeniu powrócił do rodziny. Z początkiem grudnia 1918 r. dotarła do niego odezwa Naczelnej Rady Narodowej w Poznaniu skierowana do gniazd Sokolskich działających wśród Polaków na obczyźnie. Odezwa wzywała Polaków do czynnego wsparcia Powstania Wielkopolskiego. Jako ochotnik pozytywnie odpowiedział na ten zew ojczyzny, zarówno tej małej – Wielkopolski, jak również tej nadrzędnej – Polski. Po otrzymaniu instrukcji, hasła ustnego i wyznaczeniu na przewodnika 10 innych ochotników udali się w kierunku na Krzyż, by tam przekroczyć „zieloną granicę”. Wobec niemożności jej przejścia w tym miejscu, udali się na Śląsk. Dopiero tam udało im się przedostać przez kordon graniczny na przedpolu Leszna, a stamtąd pociągiem udali się do Poznania. Tam zgłosili się, zgodnie z otrzymaną instrukcją w urzędującej w hotelu „Royal” komendzie powstania. Z Poznania grupa ochotników została skierowana do Warszawy, do organizującej się tam ochotniczej kompanii ciężkich karabinów maszynowych. Punktem mobilizacyjnym dla niej był... warszawski Pałac Mostowskich. Na dowódców tego oddziału zostali wyznaczeni bracia Stanisław i Jan Przybeccy oraz por. Myk. Po jej zorganizowaniu, w zaistniałej sytuacji militarnej w kraju, kompania została skierowana do obrony Przemyśla. Po wykonaniu tego zadania brała udział w oswobodzeniu Lwowa, a następnie w różnych jednostkach frontowych pod dowództwem Iwaszkiewicza, Sosnkowskiego i Sikorskiego. I znów, tam gdzie Jan Kotecki walczył – tam osiadł. Po zakończeniu walk, pozostał jako zawodowy podoficer we Lwowie, gdzie założył rodzinę i mieszkał do roku 1939.

Powyższe wspomnienie to oczywiście niewiele znaczący epizod. To jednak wydarzenie, które oddaje atmosferę tamtego grudnia sprzed stu lat.

## **Tadeusz Skoczek**

Kończymy nasze spotkanie, ciekawe i różnorodne. Zgodzicie się Państwo, że taka rozmowa może być inspirująca do dalszych dyskusji, do planowania tekstów naukowych. Dla nas jest również pozytywną odpowiedzią na często stawiane pytania: jak upowszechniać wiedzę historyczną, jak atrakcyjnie ją prezentować, jak realizować akcje edukacyjne, jak w końcu atrakcyjnie organizować misję Muzeum Niepodległości. Wielkie zainteresowanie naszymi wystawami prezentowanymi na terenie całej Polski, również w Europie; olbrzymie potrzeby i liczne zaproszenia do realizacji naszych sztandarowych akcji edukacyjnych: „100 x 100” oraz „W drodze do Niepodległej” w sposób komplementarny mogą stanowić uzupełnienie. Dzięki dotacji Samorządu Województwa Mazowieckiego, również dzięki zainteresowaniu Marszałka Adama Struzika nasza debata będzie udostępniona w wersji broszurowej szkołom, bibliotekom i samorządom.

Do zobaczenia na kolejnej debacie.



Fot. nr 1

Dyrektor Muzeum Niepodległości dr Tadeusz Skoczek witający gości i uczestników debaty



Fot. nr 2

Dr Tadeusz Skoczek i prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski



Fot. nr 3  
Debata w X Pawilonie



Fot. nr 4  
Prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski



Fot. nr 5  
Dr Tadeusz Skoczek i prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski



Fot. nr 6  
Zbigniew Czaplicki, pełnomocnik Zarządu Województwa Mazowieckiego



Fot. nr 7  
Prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski i dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego dr Janusz Gmitruk



Fot. nr 8  
Uczestnicy debaty





Fot. nr 9  
Prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski i dr Tadeusz Skoczek



Fot. nr 10  
Fragment wystawy poświęconej Ignacemu Janowi Paderewskiemu

DZIEJE.PL

Wiedomości Polska w XX wieku Rozmowa Portale Nigodnie Artykuły Adrety na 100 lecie

## Jan Engelgard: rząd Paderewskiego – pierwszym po I wojnie uznanym za granicą



Poznan, 21.12.2018. Przyjazd szwedzki Paderewskiego na Porozumienie PANICAP. Reprodukacja

**Rząd I.J. Paderewskiego był pierwszym po I wojnie uznanym na arenie międzynarodowej. Połączył także dwa funkcjonujące wcześniej ośrodki władzy - w Warszawie i w Paryżu – ocenił historyk Jan Engelgard, kierownik Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej.**

Zdaniem historyka utworzenie 16 stycznia 1919 r. rządu pod przewodnictwem Ignacego Jana Paderewskiego jest bardzo ważnym, a stosunkowo mało znanym faktem

**Pomóż nam się zmienić!**  
W związku z przebudową portalu dzieje.pl prosimy o wypełnienie ankiety  
wypełnij ankietę

**Najnowsze informacje**  
W Krakowie rozpoczął się pogrzeb Stanisława Ludzi „Harnasia”  
Przyjacieli: w 1989 r. miałem paczki, te sblizmany się do włośności  
Znał operator filmowy Jerzy Wójcik, współtwórca polskiej szkoły filmowej  
Powstał film o ppł. Macieju Kaleniewiczzu “Kartoteczka”  
Synod Cerkwk moskiewskiego patriarchy apeluje o cofnięcie tomosu

**Podobne artykuły**

1. A. Kondek-Dyoniziak, *J. Engelgard: rząd Paderewskiego – pierwszym po I wojnie uznanym za granicą*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/jan-engelgard-rzad-paderewskiego-pierwszym-po-i-wojnie-uznanym-za-granica> [dostęp: 04.03.2019].

GAZETA PRAWNA.PL **Kultura**

Wiedomości Film Muzyka Książki TV DVD Teatr

Podatki Praca Prawo Biznes Finanse Wiadomości Kultura Serwisy tematyczne Więcej

Tę jesi: goszczynowoz.pl - Kultura - Powstanie rządu Paderewskiego było przełomem. Głównie międzynarodowym

### Powstanie rządu Paderewskiego było przełomem. Głównie międzynarodowym

14.11.2018, 09:12 Aktualizacja: 15.01.2019, 11:47

Udostępnij na Facebooku Udostępnij na Twitterze



Ignacy Paderewski Zdjęcie: Stronena Publicznej

**Rząd I.J. Paderewskiego był pierwszym po I wojnie uznanym na arenie międzynarodowej. Połączył także dwa funkcjonujące wcześniej ośrodki władzy - w Warszawie i w Paryżu - ocenił historyk Jan Engelgard, kierownik Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej.**

**KULTURA | NAJNOWSZE**

- 11:40 Nie zły operator filmowy Jerzy Wójcik, współtwórca polskiej szkoły filmowej >
- 03 kwi Fundacja Malta wygrała w sędziw dotacje Głębki: Czekamy na uzasadnienie >
- 03 kwi „Pikarski poker” nadal aktualny? „Wciąż obowiązuje zasada: pieniądze nie śmierdzi” >
- 03 kwi Fundacja Malta wygrała w sędziw: Starb Parafieha ma wypłacić 306 tys. zł zaległej dotacji >
- 03 kwi Oficer do zleceń specjalnych i zaufany Piłsudskiego: Tajemnicze losy Włazego Stawka >
- 02 kwi Słynny obraz Rembrandta na wystawie w Łazienkach Królewskich >

**REDAKCJA POLECA**



„Pikarski poker” nadal aktualny? „Wciąż obowiązuje zasada: pieniądze nie śmierdzi”

2. Zaproszenie, <http://warszawa-stolica.pl/16-01-debata-historyczna-x-pawilon-cytadeli/> [dostęp: 04.03.2019].

The screenshot shows the website interface for the event. At the top, there is a navigation bar with links for 'Strona główna', 'O Warszawie', 'Załatw sprawę w urzędzie', 'Dla mieszkańców', 'Dla firm i inwestorów', 'Turystyka i wypoczynek', 'Kultura i sztuka', and 'Dla mediów'. A search bar is also present. The main content area features the event title, date (16 stycznia 2019), location (Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej), and ticket information (wstęp wolny). A sidebar on the left lists various categories like 'Wydarzenia', 'Wiedomości', and 'Instytucje'. The event details include the names of participants: prof. Marian Marek Drozdowski, Jan Engelgard, dr Janusz Gmitruk, and dr Przemysław Bednarczyk.

3. Zaproszenie, [http://www.kulturalna.warszawa.pl/wydarzenia,1,218401,Debate\\_historyczna\\_W\\_100-lecie\\_utworzenia\\_rz%C4%85du\\_IJ\\_Paderews....html?locale=pl\\_PL](http://www.kulturalna.warszawa.pl/wydarzenia,1,218401,Debate_historyczna_W_100-lecie_utworzenia_rz%C4%85du_IJ_Paderews....html?locale=pl_PL) [dostęp: 04.03.2019].

The screenshot shows an article on the 'gazety.pl' website. The article title is '16.01 Debata Historyczna X Pawilon Cytadeli'. It reports on a discussion held at the Museum of Independence in Warsaw on January 16, 2019, at 12:00. The event was organized by the Museum of Independence and took place in the X Pavilion of the Warsaw Citadel. The article lists participants: Dr. Przemysław Bednarczyk, Prof. Marian Marek Drozdowski, Jan Engelgard, Dr. Janusz Gmitruk, and Dr. Tadeusz Skoczek. It also mentions a related exhibition '30-nacy Jan Paderewski (1860-1941) - Polak, Europejczyk, Mąż stanu i Artysta'.

4. Polska Agencja Prasowa, *Powstanie rządu Paderewskiego było przełomem. Głównie międzynarodowym*, <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1392575,rzad-paderewskiego-byl-pierwszym-uznanym-przez-swiat.html> [dostęp: 04.03.2019].

TVP INFO Polska Świat Opłódkę na żywo Pogoda Nasze programy TWOJE INFO Więcej

# 100 lat temu Paderewski utworzył rząd

EN, MNIE 16.01.2019, 16:47 Udostępnił: f w G+ 25



**NAJNOWSZE**

- 12:53 Nie żyje Jerzy Wójcik. Był wybitnym polskim operatorem
- 12:00 Ukradł zabawkową kolejkę z katedry. Nie znał się, więc wybrał najgrubszą
- 12:00 PE poparł propozycje przepisów w sprawie przewoźników drogowych
- 12:04 Wydano go z uczelni, oskarżono o autoplagiat. Nowe informacje vs. Wojciecha J.
- 12:03 Białoruś: W Kuropatach demontowane są krzyże
- 12:03 "Szkoda Ciebie na takie patoklimaly". MSWiA ostrzega młodych ludzi w nowej kampanii [WIDEO]
- 12:00 Sejm odrzucił wniosek o wotum nieufności wobec Andrianusienko

Zdaniem historyka uformowanie 16 stycznia 1919 r. rządu pod przewodnictwem Ignacego Jana Paderewskiego jest bardzo ważnym, a stosunkowo mało znanym faktem (fot. Hulton-Deutsch Collection/CORBIS/Corbis via Getty Images)

**16 stycznia 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski powołał Ignacego Jana Paderewskiego na stanowisko prezesa Rady**



Szef pomar Źkiego RODO przeszedł Minister Wzrodekpolika za zmielarzenie

5. TVP Info, <https://www.tvp.info/40881880/100-lat-temu-paderewski-utworzy-l-rzad>

**Towarzystwo Miłośników Historii**  
w Warszawie  
oddział polskiego towarzystwa historycznego

Strona Aktualności Status Wiedza Kalendarz Sekcje Konkursy Publikacje Archiwum Kontakt

TMH - Aktualności

### Aktualności

Zaproszenie

W wtorek 16 lutego 2019 roku o godzinie 18 w Domu Spotkań z Historią na ul. Karowej 20 odbędzie się dyskusja nad książką **prof. dr hab. Andrzeja Chwalby „1919. 1 rok wolności”**

---

**SPOTKANIE ODWRODZIC**

Biblioteka publiczna m.st. Warszawa, Towarzystwo Miłośników Historii i Muzeum Niepodległości i Muzeum Historii Polskiego Państwa i Ludowego zapraszają na wieczór poświęcony pamięci Ignacego Jana Paderewskiego, w sto-lecie przyjęcia przez niego kierownictwa Rządu i Polskiej Delegacji i Polkowowej na Konferencji w Wersalu. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele kultury, muzyki i historii. Po spotkaniu zapraszamy na poczęstunek zorganizowany przez Muzeum Niepodległości.

**Sekcja Biografiki i Studiów Krytycznych**

16 stycznia 2019. (Środa) godz. 17, w sali Telewizji Towarzystwo Miłośników Historii, Muzeum Niepodległości i Muzeum Historii Polskiego Państwa i Ludowego zapraszają na wieczór poświęcony pamięci Ignacego Jana Paderewskiego, w sto-lecie przyjęcia przez niego kierownictwa Rządu i Polskiej Delegacji i Polkowowej na Konferencji w Wersalu. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele kultury, muzyki i historii. Po spotkaniu zapraszamy na poczęstunek zorganizowany przez Muzeum Niepodległości.

6. Towarzystwo Miłośników Historii, <http://www.tmh.org.pl/page/aktualnosc>





**Fundusze Europejskie**  
Program Regionalny

**Unia Europejska**  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



*Zwiększenie dostępności do kultury i zachowanie dziedzictwa narodowego poprzez poszerzenie oferty wystawienniczej oraz stworzenie Centralnego Magazynu Zbiorów Muzeum Niepodległości.*

**CEL PROJEKTU: ROZWÓJ OFERTY KULTURALNEJ WARSZAWY I WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO I WZROST JEJ DOSTĘPNOŚCI POPRZEC EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE POTENCJAŁU HISTORYCZNEGO BUDYNKU MUZEUM X PAWILONU CYTADELI WARSZAWSKIEJ**

**BENEFICJENT: MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE**

**Mazowsze.**  
serce Polski



[www.mapadotacji.gov.pl](http://www.mapadotacji.gov.pl)



**Fundusze Europejskie**  
Program Regionalny

**Unia Europejska**  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



*Zwiększenie dostępności do kultury i zachowanie dziedzictwa narodowego poprzez poszerzenie oferty wystawienniczej oraz stworzenie Centralnego Magazynu Zbiorów Muzeum Niepodległości.*

**CEL PROJEKTU: ROZWÓJ OFERTY KULTURALNEJ WARSZAWY I WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO I WZROST JEJ DOSTĘPNOŚCI POPRZEC EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE POTENCJAŁU HISTORYCZNEGO BUDYNKU MUZEUM X PAWILONU CYTADELI WARSZAWSKIEJ**

**BENEFICJENT: MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE**

**Mazowsze.**  
serce Polski

[www.mapadotacji.gov.pl](http://www.mapadotacji.gov.pl)



**Fundusze Europejskie**  
Infrastruktura i Środowisko

**Unia Europejska**  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



*Dostosowanie Pałacu Przebendowskich / Radziwiłłów do nowych funkcji kulturalnych i edukacyjnych w tym dla osób niepełnosprawnych.*

**CEL PROJEKTU: REMONT, PRZEBUDOWA I NADANIE NIEZBĘDNYCH FUNKCJONALNOŚCI, WRAZ Z DOSTOSOWANIEM DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZABYTKOWEJ SIEDZIBY GŁÓWNEJ MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI – PAŁACU PRZEBENDOWSKICH / RADZIWIŁŁÓW W WARSZAWIE PRZY AL. SOLIDARNOŚCI 62.**

**BENEFICJENT: MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE**

[www.mapadotacji.gov.pl](http://www.mapadotacji.gov.pl)

## MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE

al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa

### **Adres podczas remontu:**

ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa

22 827 37 70 (sekretariat), [sekretariat@muzcumniepodleglosci.art.pl](mailto:sekretariat@muzcumniepodleglosci.art.pl)

[www.muzeum-niepodleglosci.pl](http://www.muzeum-niepodleglosci.pl)

**Dyrektor: dr Tadeusz Skoczek**



### **ODDZIAŁY MUZEUM:**

#### **Muzeum Więzienia Pawiak**

ul. Dzielna 24/26, 00-001 Warszawa

22 831 92 89, [pawiak@muzcumniepodleglosci.art.pl](mailto:pawiak@muzcumniepodleglosci.art.pl)

#### **Mauzoleum Walki i Męczeństwa**

(filia Muzeum Więzienia Pawiak)

al. Szucha 25, 00-580 Warszawa

22 629 49 19, [szucha@muzcumniepodleglosci.art.pl](mailto:szucha@muzcumniepodleglosci.art.pl)

#### **Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej**

ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa

22 839 12 68, [xpawilon@muzcumniepodleglosci.art.pl](mailto:xpawilon@muzcumniepodleglosci.art.pl)

Muzeum Niepodległości w Warszawie

jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego.



Redakcja techniczna  
**Marzena Milewska**

Autor zdjęć  
**Tadeusz Stani**

ISBN 978-83-65439-66-6

**Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie**

al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa,

tel. 22 826-90-91,

sekretariat@muzeumniepodleglosci.art.pl,

www.muzeumniepodleglosci.pl

Realizacja poligraficzna

**WPK**

ul. Chrzanowskiego 4/57, 04-381 Warszawa

Projekt graficzny i projekt okładki

**Piotr Walewski**

Nakład 200 egz.

## Organizator



20<sup>lat</sup> Mazowsze

## Patroni medialni



**POLSKA**  
METROPOLIA WARSZAWSKA TIMES.PL

**NASZA HISTORIA**

**TVP**  
**HISTORIA**

**HISTORIA**  
.ORG.PL

**naszemiasto**

**STOLICA**

**Myśl Polska**

**artinfo.pl**

## Partnerzy



**Idiuna**



Muzeum Niepodległości w Warszawie  
jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego